

Protokół nr LI/22
z obrad LI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,
które odbyły się w dniu 23 marca 2022 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łomży.

Na ogólną liczbę 23 radnych Rady Miejskiej Łomży w obradach sesji uczestniczyło 22 radnych, co stanowi 95,6 % ogółu radnych.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyły osoby zgodnie z załączonymi listami obecności.

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 10.00, a zakończono o godz. 18.00.

Członkowie Rady nieobecni na posiedzeniu :

1. Marek Dworakowski

Ad. 1

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła obrady LI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży. Następnie poprosiła o uwagi i propozycje do porządku obrad sesji. Poinformowała, że w związku ze złożoną przez siebie rezygnacją z funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej, w proponowanym porządku obrad są trzy dodatkowe punkty:

1. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji radnej z funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839 A jako pkt 11.
2. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839 B – jako pkt 12.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839 C – jako pkt 13.

Andrzej Stypułkowski – Z-ca Prezydenta Miasta

Wniósł o wprowadzenie dwóch punktów do porządku obrad:

1. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 dla mieszkańców Miasta Łomża - druk nr 836, 836 A – jako pkt 16.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu „Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020 - druk nr 837, 837A – jako pkt 23.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Stwierdził, że wczoraj na posiedzeniu Komisji Sportu i Zdrowia nie było wprowadzonego pkt-u - analiza przyznanych dotacji na sport i Pan Przewodniczący Wojtkowski „odgrażał się”, że taki punkt będzie wprowadzony do porządku obrad sesji, przynajmniej tak zrozumiął z wypowiedzi. Nie widzi jednak tego punktu i rozumie, że takiego punktu nie będzie dzisiaj.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Odpowiadając wyjaśnił, „że Pan radny powinien znać Statut Rady Miejskiej, że jeśli na Komisji nie jest to analizowane, a miało być analizowane wczoraj i powiedział, że będzie analizowane za miesiąc, to nie można tego wprowadzić na sesję, bo to nie jest materiał na sesję, tylko na Komisję i z tego powodu nie ma go dzisiaj na sesji”.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Wojtkowskiego stwierdził, że zgodnie ze Statutem Rada może każdy punkt wprowadzić do porządku obrad.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Stwierdził, „że skoro nie było na Komisji, nie ma sesji i takiego wniosku póki co nie było”.

Innych uwag i propozycji do porządku obrad nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała pod głosowanie wnioski o wprowadzenie:

1. pkt-u 11 - podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji radnej z funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839 A – Rada, 13 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 głosie wstrzymującym, poprawkę przyjęła.
2. pkt-u 12 - podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839 B - Rada, 13 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 głosie wstrzymującym, poprawkę przyjęła.
3. pkt-u 13 - - odjęcie uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839 C – Rada, 12 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 głosie wstrzymującym, poprawkę przyjęła.
4. pkt-u 16 – podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 dla mieszkańców Miasta Łomża - druk nr 836, 836 A – Rada, 22 głosami za – jednogłośnie, poprawkę przyjęła.
5. pkt-u 23 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu

„Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020 - druk nr 837, 837A - Rada, 12 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 głosie wstrzymującym, poprawkę przyjęła.

Rada, 19 głosami za, przy braku głosów przeciw i 3 głosami wstrzymującymi, przyjęła następujący porządek obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad LI sesji Rady Miejskiej Łomży.
2. Przyjęcie protokołu z obrad L sesji Rady Miejskiej Łomży.
3. Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej Łomży w sprawie agresji Rosji na Ukrainę - druk nr 834, 834A.
4. Informacja o pracy Prezydenta w miesiącu lutym 2022 r. - druk 814.
5. Sprawozdanie z działalności LOT Ziemia Łomżyńska za 2021 rok oraz plany i zamierzenia na 2022 rok, wraz z informacją na temat współpracy Miasta z LOT Ziemia Łomżyńska w zakresie promocji turystycznej - druk nr 824.
6. Ocena funkcjonowania Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Łomży oraz Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej „Dom nad Narwią” w Łomży za 2021 r. - druk nr 826.
7. Ocena funkcjonowania Domu Pomocy Społecznej za 2021 rok -druk nr 812.
8. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej za 2021 r. Ocena funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2021 r. - druk nr 825.
9. Ocena realizacji Programu Wspierania Rodziny za 2021 rok - druk nr 815.
10. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2022 - 2037 - druk nr 820, 820/1, 820A z autopoprawką,
 - b) w sprawie zmian w budżecie miasta Łomża na rok 2022 - druk 821, 821/1, 821B.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji radnej z funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839A.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839B.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łomży - druk nr 839, 839C.
14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia i realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łomża do roku 2030” - druk nr 818, 818A.
15. Podjęcie uchwały w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2022 roku - druk nr 819, 819A.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 dla mieszkańców Miasta Łomża - druk nr 836, 836A.

17. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2022-2027 - druk nr 816, 816A.
18. Podjęcie uchwały w sprawie określenia metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia wysokości tej opłaty - druk nr 829, 829A.
19. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia Statutu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Zakład Budżetowy w Łomży - druk nr 830, 830A.
20. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Przykoszarowej i ul. Mikołaja Kopernika w Łomży - druk nr 832, 832A.
21. Podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 165/XXI/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 stycznia 2016 r. z późn. zm. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej - druk nr 827, 827A.
22. Podjęcie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Łomża - druk nr 833, 833A.
23. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu „Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020 - druk nr 837, 837A.
24. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży dla radnych - druk nr 831, 831A.
25. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miejskiej Łomży, ustalenia ich przedmiotu działania oraz składów osobowych - druk nr 823, 832.1, 823.2, 823 A.
26. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży - druk nr 822, 822A.
27. Ocena realizacji Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Innych Uzależnień za 2021 rok - druk nr 813.
28. Zajęcie stanowiska w sprawie pism skierowanych do Rady.
29. Sprawy różne.

Ad. 2

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poprosiła o uwagi do protokołu z obrad L zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Radni uwag nie zgłosili. Rada przyjęła protokół z L sesji.

Ad. 3

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

W imieniu Klubu Radnych Mariusza Chrzanowskiego przedstawił wniosek i stanowisko Rady Miejskiej Łomży potępiające agresję Rosji na Ukrainę (wniosek i stanowisko w załączeniu). Poprosił o uczczenie minutą ciszy poległych na Ukrainie.

Rada uczciła minutą ciszy poległych na Ukrainie.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Zaproponował, aby Rada przyjęła stanowisko przez aklamację.

Rada Miejska przyjęła przez aklamację stanowisko w sprawie agresji Rosji na Ukrainę.

Ad. 4

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poprosiła o uwagi i pytania do informacji o pracy Prezydenta Miasta w miesiącu lutym 2022 roku.

Dariusz Domasiewicz – radny

Odnosząc się do zarządzeń Prezydenta Miasta w zakresie gospodarowania nieruchomościami stwierdził, że w informacji jest kilka punktów dotyczących sprzedaży lokali, ale też i w sprawie nabycia działek gruntowych na cele publiczne. W dokumencie podane są tylko numery zarządzenia, z jakiego dnia i kwota. Uważa, że radni powinni znać też powierzchnię, bo jeżeli komuś sprzedajemy, bądź kupujemy jakkolwiek skrawek ziemi do zasobów miasta, to tam jest wymieniona nie tylko kwota, ale jest też nr działki i mapka graficzna informująca jakiej działki to dotyczy. Zauważył, że kwoty są niebagatelne, bo pierwsze zarządzenie mówi o 762.723 zł, kolejne o 136 tys. zł, 147 tys. zł i 131 tys. zł. Dodał, że gdyby Pan Prezydent za swoje prywatne środki nabywał w ten sposób działki, to jemu jako radnemu nic do tego. Natomiast w związku z tym, że mamy do czynienia z pieniędzmi miejskimi, dużymi kwotami uważa i prosi o uzupełnienie w tej chwili tej informacji, która działka ma jaką powierzchnię. Wyjaśnił, że chce mieć pogląd jak to jest nabywane, czy na zasadzie „kto się lepiej targuje, widzimi się Pana Prezydenta, czy jakieś inne kryteria”, bo tutaj algorytmy zawsze są takie stosowane, że nie sposób się racjonalnie do tego odnieść. Poprosił, przed głosowaniem o dostarczenie takich informacji. Uzasadniając stwierdził, że jedna z mieszkanek, która ma działkę na terenie planowanych bulwarów, napisała skargę do Wojewody Podlaskiego z prośbą o interwencję. Skarga dotyczy zbyt niskiej ceny, którą oferuje jej miasto. W związku z RODO nie będzie udostępniał informacji, ale wymieniona jest kwota między 170, a 190 zł. Jego pytanie więc brzmi na jakiej zasadzie jest to wyceniane, czy własnego widzimi się Pana Prezydenta, czy operatów szacunkowych i dlaczego tajemnicą jest jakich to działek dotyczy, a przede wszystkim powierzchni, bo dla niego jest to sprawa skandaliczna, żeby miasto wydawało kolejne

miliony, a 23 radnych, a przynajmniej on, nie wiedzą co naprawdę miasto kupuje, gdzie i w jakiej wielkości. Radni mają tylko podaną kwotę. Dodał, że jest radnym i prosi o takie informacje.

Paulina Gałązka – Naczelnik WGN

Odnosnie anonimizacji powierzchni i numerów działek wyjaśniła, że działania Urzędu Miejskiego zostały uzgodnione z Inspektorem Danych Osobowych. Ustalono, że na podstawie numerów działek można zidentyfikować numer księgi wieczystej. Odstąpili więc od tej praktyki pokazywania numerów działek w zarządzeniach. Oczywiście do wglądu, jeśli Państwo radni będą chcieli, informacje zostaną udostępnione. Dodała, że nieruchomość została nabyta na podstawie operatu szacunkowe i wartość jest identyczna jak w operacie szacunkowym. „Zamazanie powierzchni” zostało zrobione też ze względu na to, że są to nieruchomości położone wzdłuż rzeki, bardzo łatwe do zidentyfikowania. Narzędzia, które posiada każdy obywatel miasta, udostępnione na naszej stronie łomża.pl pozwalają na podstawie powierzchni zidentyfikować numer działki. Wzmoczona ostrożność spowodowana była tym, że działki te są wydzielane z nieruchomości, na których są domy mieszkalne. Ze względu na uzasadniony strach osób, które dostają jakieś pieniądze, podjęte zostały działania, żeby jak najmniej tych informacji udostępnić do publicznej wiadomości.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Uzupełniając stwierdził, że ta anonimizacja danych nastąpiła też na wniosek samych zainteresowanych, ponieważ są to duże kwoty, duża skala wykupów, temat jest dość nośny, głośny i z obawy o swoje bezpieczeństwo zainteresowani wnioskowali o to. Po konsultacjach z Panem inspektorem przyjęta została taka procedura.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że każda działka jest bardzo łatwa w dzisiejszych czasach do zidentyfikowania chociażby korzystając z geoportalu i poprosił, aby takich rzeczy w ogóle nie mówić. Jeżeli chodzi o wydawane pieniądze, o których radni nie wiedzą konkretnie ile za to płacicie, a są to pieniądze publiczne i takich praktyk w tym mieście nie było nigdy. Od razu budzi to podejrzenia, czy Państwo nie tworzyacie jakiś dziwnych historii, z których za chwilę będziemy musieli gdzieś się tłumaczyć. Ponownie przywołał pismo mieszkanki, która skarży się na rażącą niską cenę, czyli 170-190 zł. Zwrócił uwagę, że jest w piśmie nr działki, imię i nazwisko. Ponadto z prywatnymi inwestorami „budżet przepuszczacie” kolokwialnie mówiąc i tutaj nie ma problemu z tym, żeby podać. Nie chce żeby było imię i nazwisko. Nawet nie żąda numeru działki, ale ile metrów kupiono za 762 tys. zł, to Państwa obowiązkiem jest takiej informacji radnym udzielić. W dokumentach, które dostają radni nie może tak być, że w pierwszych 3 punktach wyznaczane są numery działek, nawet jest dokładny adres i ktoś kupi mieszkanie, to tutaj nie ma problemu, że miał takie pieniądze i tu już RODO nie obowiązuje. Natomiast jak jest historia z działkami pod bulwary, to już jest jakaś wielka tajemnica. Uważa, że są to pieniądze publiczne i takiej tajemnicy w ogóle nie ma prawa być i Państwo nie możecie sobie wybierać, czy można podawać numery

tych działek i kwoty, a innych nie, bo równie dobrze można przyjąć takie kryteria, że znanych działek nie ujawniamy, a nieznanymi ujawniamy. Nie ma takiej praktyki, w samorządzie pracujemy na jasnych przejrzystych zasadach i prosimy o podanie metrów kwadratowych powierzchni jakie zostały nabyte. Nie żąda numeru działek, imienia i nazwiska w związku z RODO tym bardziej, ale chce wiedzieć za ile są kupowane działki tym bardziej, że już jakiś pogląd na sytuację mamy i problemu z RODO nie ma dostarczając pismo z imieniem i nazwiskiem, numerem działki i czym to się różni.

Paulina Gałązka – Naczelnik WGN

Wyjaśniła, że chcieli jak najmniej danych publikować do wiadomości publicznej, żeby każdy miał do tego dostęp. Jeżeli Pan radny sobie życzy i będzie chciał zobaczyć jaka to jest powierzchnia, jakie wartości, nawet operaty szacunkowe, to bardzo proszę. Nie wynikało to z ich złej woli, czy próby ukrycia, a wynikało to z tego, że po opublikowaniu pierwszych zarządzeń, zainteresowani dzwoniли i mówili, że sobie nie życzą, że oni się boją, że ktoś przyjdzie i ich okradnie. Powtórzyła, że te nieruchomości wydzielone są z działek, gdzie z drugiej strony stoi dom i bardzo łatwo jest zlokalizować, że ta, a nie inna nieruchomość została kupiona, a właściciel dostał 150 tys. zł.

Dariusz Domasiewicz – radny

Powtórzył, że zawsze bardzo łatwo jest to zidentyfikować dlatego, że dotychczas materiały, które radni otrzymywali, w przypadku kupna bądź sprzedaży, zawierały i numery i nazwiska. Poprosił, aby nie tworzyć jakiś dwóch kategorii osób prywatnych, z którymi współpracujemy. Są to informacje publiczne i o takie informacje prosimy. Zgodził się w związku z RODO co do imienia, nazwiska i numeru działki, natomiast prosimy o podanie powierzchni czterech nieruchomości i resztę sam policzy. Poprosił o te dane w tej chwili.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że widzi, iż Pan radny nie rozumie delikatności sytuacji. Sprawa jest mocno nagłośniona i to nie jest wykup jakiegoś skrawka pod drogę, gdzie przejmujemy ZRID-em i płacimy odszkodowanie. Tutaj są wykupy związane z dużym projektem, który jest mocno nagłośniony. Jest to kupowanie części zamieszkałych działek. Ludzie obawiają się w tych czasach o swoje bezpieczeństwo i przytytuw takiej dużej gotówki jest dla nich ryzykiem i to jest wyrażone i mają do tego prawo. To, że Pan radny uważa, to niech sobie uważa i jeżeli Pan radny tego nie rozumie, to nie pierwszą rzecz Pan radny nie rozumie. Jeżeli Pan radny potrzebuje tych danych, proszę bardzo. Chce Pan obejrzeć operaty, proszę bardzo. Tam nie ma nic do ukrycia. Stwierdził, że wyprasza sobie insynuacje jakiegokolwiek, bo Pan radny za nich nie będzie się tłumaczył, bo to oni muszą się tłumaczyć z Pana komentarzy, czy też pomysłów.

Dariusz Domasiewicz – radny

Odnosząc się do wypowiedzi Z-cy Prezydenta stwierdził, że ta wypowiedź jest haniebna, ale nie jest zwierzchnikiem Pana Prezydenta i widocznie tak to Państwu odpowiada. Jeszcze raz powtórzył, że nie chce numerów działek oraz imienia i nazwiska. Interesuje go ile miasto zapłaciło za metr i wyjaśnienia dlaczego są jakieś rozbieżności. Pojawiło się pierwsze pismo, które wskazuje kwotę, w którym podany jest nr działki. Tu są wszystkie dane i nie ma z tym problemu, a on prosi tylko o to, żeby Pan Prezydent pokazał za ile co kupuje, ponieważ Pan Prezydent znany jest z tego, że kupuje albo drogo, albo okazyjnie.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że sam Pan radny siebie zorał mówiąc kolokwialnie i nie ma co nawet tego komentować. Natomiast jeżeli chodzi o te działki i te kwoty, to Pan radny może taką informację uzyskać. Operaty szacunkowe są do wglądu i można je przeanalizować. Nie ma tutaj nic do ukrycia i nigdy nie było.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Poprosił o wyjaśnienie, czy cena za metr kwadratowy dla każdej działki jest taka sama, czy to zależy od negocjacji. Nie uważa, żeby to była jakaś wielka tajemnica, które działki zostały sprzedane, bo one muszą być prawdopodobnie wszystkie wykupione zgodnie z projektem bulwarów i będzie widać, który mieszkaniec sprzedał działkę na rzecz miasta.

Paulina Gałązka – Naczelnik WGN

Wyjaśniła, że ceny są bardzo zbliżone i uzależnione od uwarunkowań, które wziął pod uwagę rzeczoznawca wykonujący operat szacunkowy. Nie ma dużych rozbieżności i teraz tak „na pamięć” nie odpowie, ale to są jakieś 10 zł na metrze. Na pewno nie jest to jakaś tajemnica, bo sąsiad sąsiadowi powie, na pewno powie, ale my w to nie wnikamy. Nie chcemy publikować tego ze względu chociażby na to, że po pierwszej publikacji zarządzenia, odezwały się osoby ze strachem, że podana została informacja, że oni się boją, że ktoś przyjdzie i zaczęliśmy analizować ten temat i zastanawiać się. Nie było to celowe, bo przecież jaki cel byłby ukrywania tej powierzchni działki gdzie jest informacja, że takowe zarządzenie jest i na prośbę każdego zainteresowane radnego osobiście je pokaże. Pokaże również operat szacunkowy. Chodziło o to, aby tych informacji niepotrzebnie nie podawać osobom, które nie powinny się tym interesować.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Zwrócił uwagę, że pismo, na które powołuje się Pan radny Domasiewicz nie jest pismem naszym, tylko jest to pismo mieszkańców i jakie tam dane sobie umieścili, to jest ich osobista sprawa. Natomiast nie dotyczy to wszystkich mieszkańców i również nie tych, którzy byli zaniepokojeni i zgłaszali o ochronę swoich danych.

Wyjaśnił, że w procedurze kupna działki jest taki element jak rokowania. Mieszkańcy często myślą to i interpretują to pojęcia jakoby miasto miało przestrzeń do tego, aby negocjować ceny. W samorządzie negocjacje, czy też rokowania sprowadzają się do bardzo prostej czynności. Jest wykonany operat szacunkowy przez rzeczoznawcę z uprawnieniami, wybranego z trybie konkursowym i tak naprawdę samorząd może kupić daną nieruchomość za cenę podaną w operacie bądź też niższą. Szanując tych mieszkańców i rozumiejąc realia rynku, bo wiemy jak wszystko drożeje, nikt z nich nie proponuje niższej ceny niż ta w operacie. Natomiast nie może to być cena wyższa, nawet choćby o 1 zł, od tego, co jest w operacie. Jeżeli ktoś przedstawi kontr operat lub wykaże błędy w operatach, to rzeczoznawca zobowiązany jest do tego, aby to poprawić, skorygować, przeliczyć jeszcze raz. Natomiast ostatecznie operat, którym dysponuje Urząd Miejski jest jedyną podstawą, aby określić wartość danej nieruchomości i dokończyć transakcję. Tu, gdzie te transakcje, te rokowania nie powiodą, bo są takie przypadki, gdzie mieszkańcy nie zgadzają się na stawki z operatu, przekazujemy to do Wojewody. Wojewoda będzie powoływał kolejnego rzeczoznawcę, który wykona kolejny operat i wówczas w trybie wywłaszczeniowym miasto będzie przejmowało działki i płaciło odszkodowania osobom wywłaszczone, ale też na podstawie operatu, które będą sporządzone już tym razem na zlecenie Wojewody.

Paulina Gałązka – Naczelnik WGN

Tytułem sprostowania stwierdziła, że Wojewoda wyznaczy organ, który będzie to prowadził i być może będzie to prowadził ościenny starosta, a miasto musi się wówczas wyłączyć.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Stwierdził, „że zastanawia się, czy w punkcie informacja Prezydenta Miasta o zarządzeniach jest przewidziana dyskusja. Dyskusja długo już trwa to po pierwsze. Po drugie w momencie, kiedy Pani Naczelnik i Pan Prezydent Garlicki wyjaśnia pewne sprawy i Pani Naczelnik zaprasza do siebie i mówi, że przekaże wszystkie dokumenty i informacje na ten temat, też obowiązuje jakieś RODO, jak padło na tej sali. Uważa, że Państwo radni, którzy są zainteresowani, powinni przejść do Pani Naczelnik i przejrzeć udostępnione dokumenty. Uważa, że dyskusja w tej chwili jest zbędna, bo każdy siedzący na tej sali nie chciałby powiedzieć za ile kupił, czy sprzedał nieruchomość, ponieważ to jest prywatna sprawa. Rozumie, że są to publiczne pieniądze, ale jest operat szacunkowy, który jest jasny. Powtórzył, że jego zdaniem dyskusja jest zbędna na ten temat i nie wie, czy ta dyskusja powinna teraz być”.

Tadeusz Kowalewski – radny

Nie zgodził się z wypowiedzią poprzednika, ponieważ każdy punkt może być debatowany za zgodą Przewodniczącej, a Pani Przewodnicząca taką możliwość radnym dała. Intencję radnego Domasiewicza widzi prosto i jasno. Nie chodzi o dane osobowe tylko chodzi o kwotę, którą Pani Naczelnik jest w stanie w ciągu kilku, góra 15 minut, wyliczyć bardzo szybko. Zaproponował, aby tę sprawę rozwiązać i poprosił

Panią Przewodniczącą ewentualnie o krótką przerwę, aby Pani Naczelnik mogła wyliczyć to, poda nam te dane i będzie po sprawie. Powaga sesji tego wymaga, że jeżeli radny wnioskuje to też chce, żeby wyborcy wiedzieli o co on wnioskuje. Kwota za metr nie jest objęta RODO, a ponadto będzie ona miała wpływ na to, czy inne działki w innych miejscach miasta będą podobnie wyliczane, czy też nie.

Paulina Gałązka – Naczelnik WGN

Uszczegółowiła, że część nieruchomości jest kupowana z jakimiś nasadzeniami, płotami i chciałaby to spokojnie wyliczyć, aby nie popełnić jakiegoś błędu.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Kowalewskiego zwrócił uwagę, że oni prowadzą sesję i chcą to w miarę sprawnie przeprowadzić. Być może będzie przerwa, w trakcie której Pani Naczelnik Będzie mogła podać te dane, ale póki co, to oni prowadzą sesję.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Jeszcze raz powtórzył, że operaty szacunkowe wykonywane są przez rzeczoznawcę wg ściśle określonej procedury. To nie jest tak, że czyjeś widzimisie decyduje o tym jak będzie operat zrobiony. Podpisują się pod tym rzeczoznawcy z uprawnieniami i muszą to robić w pewnym kanonie. Jednym z elementów operatu jest metoda porównawcza, czyli iluś tam transakcji, które w danym czasie są punktem odniesienia. Skrajne są odcinane, a reszta jest podstawą do tego, aby dokonywać wyceny i każda z tym działek jest jeszcze analizowana indywidualnie poprzez jej wielkość, kształt, usytuowanie, zagospodarowanie, zadrzewienie i te wszystkie elementy wpływają na wartość ostatecznie działki. Natomiast kwota za metr kwadratowy tak jak Pani Naczelnik powiedziała, przy 24 transakcjach, których dokonujemy na bulwarach, waha się w granicach 10 zł, co jest uwarunkowane tymi rzeczami, o których powiedział. Zaproponował, jeżeli radnym jest za daleko, aby Pani Naczelnik przyniosła dokumenty i radni będą mogli się z nimi zapoznać, obejrzeć i sprawdzić.

Tadeusz Kowalewski – radny

Zwracając się do Wiceprzewodniczącego Rady stwierdził, że Pan Wiceprzewodniczący ma prawo prowadzić sesję, a radni mają prawo wnioskować. Dlatego też postawił wniosek formalny o 5 minut przerwy.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała wniosek radnego Kowalewskiego pod głosowanie.

Rada, w wyniku głosowania 12 głosami za, przy braku głosów przeciw i 6 głosach wstrzymujących, wniosek przyjęła.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Ogłosiła 5 minut przerwy.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Wznowiła obrady po przerwie.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Odnosząc się do zarzutu radnego Wojtkowskiego, czy ta dyskusja powinna się odbywać stwierdził, że Pan radny ma prawo zadawać pytania i nie ważne, czy to jest sesja, czy Komisja, ale jest do tego upoważniony przez swój mandat i swoich wyborców. Jeśli chodzi o punkt Statutu, który zabrania dyskusji, czy nie zabrania, to takiego punktu nie widział. Uważa, że dyskusja już dawno byłaby zakończona gdyby Pan radny otrzymał odpowiedź błyskawicznie i nie byłoby uciekania się do wycieczek osobistych, czy komuś za daleko, czy za blisko, czy w godzinach pracy i żeby nie dyskutować. Jeżeli nie chcemy dyskutować, to odpowiadajmy krótko na pytania.

Dariusz Domasiewicz – radny

Na ręce Prezydenta Garlickiego złożył podziękowania Pani Naczelnik Paulinie Gałązka za merytoryczne spotkanie, które doprowadziło do tego, że takie informacje radni otrzymają. Wkradło się trochę emocji, ale są obaj z tego znani i na przyszłość poprosił o odpowiedź na pytanie w miarę merytorycznie, żeby się wzajemnie „nie zaczepiali” i te 1,5 roku jeszcze przepracowali razem.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Podziękował radnemu Domasiewiczowi i rozumie, że Pan radny wycofuje się publicznie z tych wszystkich insynuacji, które padały z ust Pana radnego, więc przyjmuje to. Dodał, że też życzyłby sobie spokojnej pracy. Życzył wszystkim spokojnych obrad dzisiaj, bo poziom emocji jest bardzo wysoki.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Zakończyła realizację pkt-u 4.

Ad. 5

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie działalności LOT Ziemia Łomżyńska za 2021 rok oraz plany i zamierzenia na 2022 rok, wraz z informacją na temat współpracy Miasta z LOT Ziemia Łomżyńska w zakresie promocji turystycznej (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 22 głosami za – jednogłośnie, przyjęła sprawozdanie z działalności LOT Ziemia Łomżyńska za 2021 rok oraz plany i zamierzenia na 2022 rok, wraz z informacją na temat współpracy Miasta z LOT Ziemia Łomżyńska w zakresie promocji turystycznej określone drukiem nr 824.

Wojciech Winko – LOT Ziemia Łomżyńska

Podziękował za zaufanie przede wszystkim, którym i Panowie Prezydenci i Rada Miejska obdarzyła organizację przewidując funkcjonowanie Punktu Informacji Turystycznej, gdzie postarali się naprawdę dużo zrobić. Jeszcze raz podziękował za zaufanie licząc na to, żeby nasza Łomża była dalej promowana, a LOT zrobi wszystko, żeby w tym roku wskaźniki były jeszcze wyższe.

Ad. 6

Omawianie punktu rozpoczęło od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie funkcjonowania Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Łomży oraz Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej „Dom nad Narwią” w Łomży za 2021 r. (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 22 głosami za – jednogłośnie, przyjęła ocenę funkcjonowania Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Łomży oraz Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej „Dom nad Narwią” w Łomży za 2021 r., określoną drukiem nr 826.

Ad. 7

Omawianie punktu rozpoczęło od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie funkcjonowania Domu Pomocy Społecznej za 2021 rok (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 22 głosami za – jednogłośnie, przyjęła ocenę funkcjonowania Domu Pomocy Społecznej za 2021 rok, określoną drukiem nr 826.

Ad. 8

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej za 2021 r. Ocena funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2021 r. (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 22 głosami za – jednogłośnie, przyjęła sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej za 2021 r. wraz z oceną funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2021 r., określone drukiem nr 825.

Ad. 9

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie realizacji Programu Wspierania Rodziny za 2021 rok (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 22 głosami za – jednogłośnie, przyjęła ocenę realizacji Programu Wspierania Rodziny za 2021 rok, określoną drukiem nr 815.

Ad. 10 a, b

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury

Przedstawiła opinię Komisji Edukacji i Kultury w sprawie zmian w budżecie miasta na 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji (w załączeniu).

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie zmian w budżecie miasta na 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji (w załączeniu).

Mariusz Tarka – Przewodniczący Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawił opinię Komisji Finansów i Skarbu Miasta w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2022 - 2037 (w załączeniu) oraz opinię w sprawie zmian w budżecie miasta na 2022 rok (w załączeniu). Wyjaśnił, że sam wnioskował na posiedzeniu Komisji Finansów o zdjęcie punktu odnośnie przeznaczenia kwoty 1.198 tys. zł na dokończenie Starego Rynku. Chciałby, aby zostało to przeniesione na następny miesiąc, ponieważ w z mediów wiedzieliśmy, że przetarg był rozstrzygnięty 2 tygodnie temu i ta sytuacja krążyła w mediach od 2 tygodni. Natomiast radnym przedstawiono tę kwotę w autopoprawce dopiero w poniedziałek. Nawet na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej radni nie mogli się tym tematem zająć. W związku z tym chciałby, aby tematem zajęła się Komisja Gospodarki Komunalnej za miesiąc na spokojnie.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że brak mu słów jak ma komentować takie pomysły. Jak ważne jest dokończenie Starego Rynku wydawało mu się do wczoraj, do wniosku Pana radnego, że jest to dla wszystkich nas mieszkańców uświadomiona potrzeba, aby dokończyć Stary Rynek możliwie najszybciej. Przypomniał, że projekt rewitalizacji Starego Rynku został dofinansowany z RPO w poprzedniej perspektywie i musi być rozliczony do listopada tego roku, a tym samym inwestycja musi być zakończona. Jak trudny to jest projekt i jak trudno go dokończyć, to radni śledzą i widzą, że wykonawcy, którzy składali oferty w pierwszym przetargu w grudniu i okazało się, że oferta, która była wtedy najniższą wykonawca ostatecznie nie zdecydował się na podpisanie umowy, ponieważ stwierdził, że nie doszacował ryzyk i pewnych elementów i to przestało mu się kalkulować. Ogłoszony został kolejny przetarg i tu najniższa oferta tym razem jest już o 1 mln. wyższa niż 4 tygodnie wcześniej. Przetarg nie jest rozstrzygnięty, jest otwarty. Rozstrzygnięty może być, gdy będą zapewnione w budżecie środki na to. Rozmawiał z przedsiębiorcą, który złożył najniższą ofertę i przedsiębiorca ma wiele wątpliwości, czy będzie w stanie podpisać umowę. Oczekuje od miasta i wsparcia i pomocy w wymiarze każdym, logistycznym, który będzie mógł przyspieszyć prace, ponieważ składanie jakichkolwiek zamówień na towar jest w tej chwili bardzo nieprzewidywalne. Składana przez niego oferta jak gdyby wstępnie, może być zrealizowana w jakiejś cenie, jeżeli wpłaci gotówkę. Brak wpłaty skutkuje tym, że tego towaru po prostu nie będzie. Wszyscy, którzy odrobinę śledzą realia widzą, że ceny zmieniają się z dnia na dzień. Już nie mówi o cenach paliwa, czy gazu, ale mówi o wszystkich cenach, wszystkich towarów. W przypadku Starego Rynku mamy do czynienia z elementami stalowymi, a jak winduje stal, to wszyscy widzą. Mamy kwestię kamienia, a cena kamienia wzrosła o 100 % u producentów i nie wyobraża sobie sytuacji takiej, że odkładamy na miesiąc jeszcze tę sprawę. Ten wykonawca na pewno, a podejrzewa, że i następny nie zdecyduje się finalizować umów, ponieważ ich

kalkulacje cenowe już nie będą odpowiadały realiom, więc na pewno się wycofają i czeka nas ogłoszenie kolejnego przetargu, co jest oczywiście możliwe. W tej chwili może powiedzieć z 99,9 % pewnością, że cena w kolejnym przetargu będzie znacznie wyższa, niż mamy obecnie. Drugim problemem to termin realizacji wynikający z dofinansowania. Nie zrealizowanie w tym terminie nakłada na nas ryzyko zwrotu dotacji, która będzie musiała być zwrócona z odsetkami. Zwracając się do Przewodniczącego Komisji Finansów stwierdził, że Pan Przewodniczący powinien mieć świadomość, składając wczorajszą propozycję, czy dzisiejszy wniosek, jak daleko idące są konsekwencje pomysłu Pana radnego. Zaaapelował o rozsądek oraz o to, aby tak ważną sprawę dla radnych, dla nas i dla wszystkich mieszkańców Łomży, zrealizować w sytuacji, kiedy jest to możliwe, a nie destabilizować i tak trudnej sytuacji, która jest obecnie na rynku.

Mariusz Tarka – Przewodniczący Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Stwierdził, że rozumie wszystkie te sytuacje, o których Pan Prezydent powiedział, natomiast uzasadnienie jego wniosku było wyraźne i Pan Prezydent się do tego nie odniósł. Pierwsze zmiany w budżecie radni otrzymali w ubiegłym tygodniu, natomiast ta zmiana została zawarta w autopoprawce, którą radni otrzymali w poniedziałek. Wiadomo było o tym wcześniej i w tej chwili wyjdzie, że radni zagłosują przeciwko tego w tym miesiącu są źli, bo nie chcą robić Starego Rynku. Uważa, że nie możemy być stawiani przed murem praktycznie na każdej sesji. Jeżeli dzisiaj przeznaczamy 1.198 tys. zł, to poprosił o zwrócenie uwagi, że jeżeli wykonawca wejdzie na Stary Rynek, to się okaże, że za dwa miesiące okaże się, że musimy jeszcze dołożyć 500 tys. zł, a za trzy miesiące kolejną kwotę na dokończenie, bo np. studzienki podrożały lub cokolwiek innego i dołożymy w sumie 2-2,5 mln. zł. Jak Pan Prezydent prześledzi te wszystkie inwestycje, które były w ostatnim czasie realizowane i poprosił o wskazanie inwestycji, do której nie było dołożonych pieniędzy. Przypomniał, że na sesji budżetowej dyskutowano na temat wydatków i kwot, które dokładamy do każdej inwestycji i Pan Prezydent spierał się z nim i mówił o kwocie na bursę szkolną w wysokości 6.200 tys. zł, a na BIP UM dalej widnieje kwota 5 mln. zł. Cały czas dokładamy te kwoty i nie wiadomo skąd i na co. Chciałby, żeby radni nie byli stawiani przed murem, że musimy to zrobić, bo inaczej będziemy ci źli.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że wydaje się mu, że Pan Przewodniczący powinien rozumieć jaka jest sytuacja. Jako przykład podał remont hali sportowej przy SP nr 9. Ogłoszony i otwarty przetarg 3 tygodnie temu wygenerował nam najniższą cenę 2 mln. zł wyższą niż kwota, która zakładaliśmy w budżecie miasta. Nasza kalkulacja była 5.200 tys. zł, później była aktualizacja kosztów na 6.500 tys. zł, najniższa oferta była na 8,5 mln. zł. Przetarg został unieważniony z powodu braku środków budżecie na to zadanie i ogłoszony został kolejny przetarg, który został otwarty w czwartek. Najniższa oferta w tym kolejnym przetargu opiewała na kwotę 10,5 mln. zł, czyli 2 mln. zł wyższa i złożona przez tego samego oferenta, który miał najniższą cenę w ubiegłym rozdaniu. Raptem 3 tygodnie różnicy wygenerowały 2-milionowy wzrost ofert składanych

w przetargach i mówimy o najniższych kwotach. Nie wie dlaczego Pan Przewodniczący tak się dziwi, przecież to jest tak oczywiste obserwując rzeczywistość. Mało tego, jest przekonany, że będziemy mieli mnóstwo problemów z realizacją jakichkolwiek inwestycji. Dodał, że dopowie jeszcze jedną rzecz, która powinna być wiadoma, ale dopowie. Zadania, które mamy, realizowane jako wieloletnie, 2-letnie np. ul. Grabowa, ul. Jaworowa, to już wykonawcy się zgłaszają i zgodnie z prawem, wykazują wzrost minimalnej stawki, minimalnego wynagrodzenia, czy inne sytuacje, które wykraczają poza standardowy wzrost cen jako argumenty do wniosku o podwyżkę wynagrodzenia i z tym będziemy musieli się zmierzyć, ponieważ będziemy musieli zapłacić nie na zasadzie „chcemy, czy nie chcemy”, tylko będziemy musieli zgodnie z prawem zapłacić. To samo dzieje się przy budowie budynków budowanych przez spółdzielnie, czy deweloperów, gdzie wykonawcy będą renegocjować, czy też uzyskają dopłaty do swoich kontraktów. Takie teraz mamy realia i nie wie, dlaczego Pan Przewodniczący tak nieodpowiedzialnie wnioskuje o odłożenie tego rozstrzygnięcia tego przetargu o kolejny miesiąc, gdzie wiemy, że nie będziemy mieli niższej ceny, tylko dużo wyższą, a i zagrożona będzie realizacja tego projektu i ryzyko z tego wynikające, zwrotu dofinansowania z odsetkami. Zapelował o rozsądek i poważne potraktowanie tak ważnej dla miasta sprawy.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że wszyscy dobrze wiemy jak realizacja Starego Rynku jest dla naszych mieszkańców, dla wszystkich, istotna. To temat, który ciągnie się bardzo długo z przyczyn niezależnych od miasta. Miasto pozyskało środki zewnętrzne, wybrało wykonawcę. Pojawiły oczywiście inne przesłanki, o których wszyscy dobrze wiemy dlaczego ta inwestycja dzisiaj nie jest zakończona. Sytuacja, która jest dzisiaj jest inna niż ta, która była jeszcze miesiąc temu więc chciałoby się, żeby można było powrócić do tych cen, które były wcześniej. Widzimy na przykładzie hali sportowej przy SP nr 9, gdzie minęło 3 tygodnie i cena jest wyższa o 2 mln. zł od tego samego przedsiębiorcy. To też pokazuje nam jaka jest weryfikacja rynku krajowego, a wręcz trzeba powiedzieć, że i światowego, więc dzisiaj nawet ogłaszając kolejny przetarg możemy domniemywać jaka może być cena. Możemy sobie też zweryfikować nawet co się dzieje u nas w mieście, jak te ceny, w porównaniu do poprzednich przetargów, wyglądają, ale też ten argument, myśli że bardzo istotny, czyli kwestia dokończenia tej inwestycji. Uważa, że wbrew wszelkim podziałom powinniśmy przyjąć sobie nadrzędny cel, którym jest dokończenie niezwykle ważnej inwestycji, której przez lata, jak wiemy, nikt się nie podjął. Pomysły były, odnośnie rewitalizacji Starego Rynku, różne. Udało nam się pozyskać środki i dbajmy o to, żebyśmy tych środków nie musieli zwracać i żeby to, co się dzieje na Starym Rynku zostało wykonane. Stąd m.in. ta autopoprawka, a naczelnik odniesie się do tej kwestii terminowości, ale niektórzy radni są radnymi wielu kadencji i pamiętają takie sesje, kiedy zdarzało się, że w dniu sesji były przedkładane wnioski w formie autopoprawki w związku z tym, że jest nagła sytuacja. Były przypadki sesji nadzwyczajnych właśnie ze względu na to, że brakuje środków na inwestycje i Rada Miejska jest umocowana prawnie do podejmowania takich decyzji. Argument, że zabrakło Państwu radnym czasu, ale od poniedziałku tego

czasu jest też sporo. Inwestycja Starego Rynku wszystkim jest dobrze znana, problemy, z którymi się borykamy również i w jego ocenie powinna być nasza wszystkich zgoda i obojętnie o której godzinie dnia i nocy radni powinni spotkać się i takie wnioski głosować. Są sytuacje takie ad hoc, które się zdarzają i to jest też kwestia wspólnej odpowiedzialności za miasto.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do terminu przedłożenia autopoprawki, to z samej informacji powinno to być oczywiste, ale dopowie. Pierwsza rzecz to jest taka, że kwoty z otwarcia przetargu wszyscy radni znają, bo to była informacja publiczna. Wszystkie media o tym pisały, jakie były oferty i było wiadomym ile nam brakuje do tego, co mamy w budżecie. Autopoprawka czekała aż do piątku jeśli chodzi o przygotowanie, ponieważ wynikało to z logiki działania. Nie mieliśmy środków i przesunęliśmy je z budżetu, który był przeznaczony na SP 9. Przetarg na SP 9 został otwarty w piątek i powzięliśmy wiedzę, że jest to nierealne na ten moment, aby to realizować, bo 10,5 mln. zł nas na to nie stać. Stąd zdjęliśmy środki z SP 9, bo mogliśmy wiedząc, że nie rozstrzygniemy tego przetargu i przesunęliśmy je na dofinansowanie zadania rewitalizacji Starego Rynku. To, że trzeba będzie dofinansować, Państwo radni wiedzieli i każdy to wiedział, bo znana była informacja o ofertach, które wpłynęły. Natomiast techniczne przesunięcie pomiędzy tymi kwotami i zadaniami mogło nastąpić dopiero wtedy jak się zwolniły środki z hali sportowej przy SP nr 9.

Mariusz Tarka – Przewodniczący Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Stwierdził, że rozumie te wyjaśnienia, ale tak jak Pan Prezydent Chrzanowski powiedział, czasami musimy przyjmować wnioski ad hoc. Nie chciałby się z tym zgodzić dlatego, że chciałby wiedzieć, co działo się przez rok czasu ze Starym Rynkiem. Jeżeli dowiaduje się w Białymstoku, że miasto Łomża „wojowało” z Konserwatorem Zabytków w Białymstoku, a przez rok czasu jak poszły ceny do góry. Mogliśmy dawno już to wykonać, pójść na ustępstwa z Konserwatorem Zabytków, a wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów słyszy, że miasto złożyło pozew do sądu przeciwko konserwatorowi. Nie wie jak my będziemy funkcjonowali jeżeli „my zakładamy sprawę sądową dla konserwatora”, gdzie miasto w 1/3 jest miastem zabytkowym i każdą pracę, którą będziemy chcieli podjąć, ktoś nam będzie blokował. Nie wie, czy jesteśmy na tyle mocni, ale czasami tak bywa.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że w jednej wypowiedzi Pan Przewodniczący postawił dwie przeczące sobie tezy. Pierwsza to taka, że była zwłoka czasowa, „przestój na pracach” i pytanie z czego to wynika, a w drugiej części zarzut, że miasto chce wyegzekwować, tzn. nosi się z takim zamiarem, żeby wyegzekwować konsekwencję względem tej jednostki, która, zdaniem miasta, jest powodem tej zwłoki czasowej, więc to wszystko jest logiczne tylko nie rozumie wypowiedzi Pana Przewodniczącego. Wyjaśnił, że wg przekonania Urzędu Miejskiego i to możemy wykazać w wielu dokumentach, negocjacje, które były prowadzone, były blokowane i przynajmniej była opieszałość,

co wykazywaliśmy w pismach do Konserwator Zabytków, w podejmowaniu decyzji dotyczącej zatwierdzenia projektu budowlanego. Z decyzji konserwatora wynika, że zmiany są dwie, czyli likwidacja postumentu, na którym miał być posadowiony pomnik księcia Janusza i nasadzenie 2 albo 3 drzew. Przez rok czasu Pani Konserwator trzymała nas z decyzją i w efekcie końcowym taką zmianę uzyskała. Zmiana nasadzeń tych drzew, które są wokół Starego Rynku na bardziej rozłożyste, co też te małe drzewa były decyzją poprzedniego konserwatora, że mają być takie małe, a teraz ta decyzja została zmieniona, ale decyzja dotycząca tych drzew już nie jest w zakresie tego projektu, jest ponad zakresem. Generalnie Pani Konserwator mogła sobie zmienić w każdy sposób, niekoniecznie wiążąc to z tym projektem budowlanym. W naszym przekonaniu ta opieszałość, którą wykazywaliśmy i podnosili, była nieuzasadniona, a skutek tego był taki, że w między czasie ceny poszły do góry i wykonawca, który miał to zakontraktowane, nie był w stanie tego zrealizować terminowo i finansowo, ponieważ jemu to się nie kalkulowało. Zszedł z budowy i zakończył z nami współpracę. Po rozwiązaniu umowy jesteśmy zobowiązani i chcemy dokończyć, jesteśmy zdeterminowani, żeby dokończyć tę budowę i stąd 2 kolejne przetargi, które były ogłaszane. Jesteśmy w trakcie drugiego przetargu, który jest otwarty i czeka na rozstrzygnięcie, a czy będziemy egzekwować sądowo odszkodowanie od konserwatora, jest to przedmiotem rozważania i analizy naszych prawników.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że jednak nie sposób odnieść wrażenie, że coś poszło nie tak, bo jeżeli miasto zabezpieczyło środki na tę inwestycję, podpisało umowę, a temat jest niedokończony i brakuje nam ciągle kolejnych środków i tu jest mowa o milionach, bo to nie są jakieś drobne przesunięcia. Poprosił o wyjaśnienie, czy w tej umowie, którą mieliśmy z wykonawcą były jakieś kary za tzw. zejście z placu budowy, czy w umowie takie zapisy są i czy w umowie z tym nowym wykonawcą takie obwarowania będą. Zamawiający ma swoje prawa i obowiązki wynikające z umowy, ale wykonawca również, a w tej sytuacji ta naprawdę z winy różnych czynników miasto jest poszkodowane na wielomilionowe kwoty. Uważa, że zasadnym jest, żeby ktoś jakąś odpowiedzialność poniósł, czy to firma, która wykonywała tę inwestycję nie dotrzymała umowy, no bo nie dotrzymała, ponieważ zadania nie wykonała. Czy Pani Konserwator Zabytków była monitowana, że przetrzymując temat o rok, bo przecież żyje w realnym świecie co się działo w gospodarce i osoba na takim stanowisku musi być kompetentna i mieć świadomość, że naraża miasto na straty. Przedsiębiorca monitował do miasta, a miasto monitowało do Pani Konserwator, żeby wyraziła jakąś opinię, żeby można było ruszyć z budową, bo z każdym dniem przedsiębiorcy uciekały środki. Na dzisiaj nie mamy jasnej sytuacji kto jest winien, ale na pewno zapłacić za to musimy my i jakaś decyzja w tym wymiarze publicznym, że wyciągnęliśmy z tego wnioski i musimy te pieniądze odzyskać. Przykładem jest MPEC, gdzie wykonawca zszedł z budowy i została naliczona kara. Umowa była zabezpieczona i może nie wyszło to do końca tak, jakbyśmy tego chcieli, ale mieliśmy zabezpieczenie i może trochę później, ale inwestycja została zakończona. Odzyskaliśmy też jakieś pieniądze z tego tytułu i bez

wnikania w szczegóły wyszliśmy, mówiąc kolokwialnie, na tzw. zero. Natomiast w przypadku Starego Rynku jesteśmy bardzo mocno stratni i pytanie, co w tym kierunku było robione. Wolałby, żeby sytuacja była taka, że zesłała firma z budowy z jakiś tam przyczyn, czy wina konserwatora i ktoś nam dzisiaj jakieś środki zwróci. Dokładamy dzisiaj ponad milion zł, ale ta różnica, która powstała od momentu rozstrzygnięcia przetargu i podpisania umowy do momentu podpisania drugiej umowy, powinna znaleźć jakąś drogę sądową. Mówimy o środkach publicznych, o niebagatelnych kwotach, a tych pieniędzy tak za bardzo nie mamy, bo nam ciągle na coś brakuje. Uważa, że nie może to być jakiegoś pobłażania i liczy, że Państwo tego tematu nie odpuściecie.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Domasiewicza podziękował za ten głos. Z tym się identyfikujemy i taka jest ich logika. Wszędzie tam, gdzie możemy udowodnić czy błędy projektowe, czy jakieś inne przyczyny i przypisać je jakiejś jednostce, czy instytucji, które skutkują przedłużeniem kontraktu, czy dodatkowymi pracami, starają się to egzekwować. To nie jest prosta sprawa, ponieważ jest to cały proces najpierw mediacyjny, a potem sądowy, ale absolutnie są zdeterminowani. Powtórzył bardzo stanowczo, że winy miasta w kwestii przedłużania się tego projektu nie ma. Miasto wykonało wszystko to, co powinno wykonać. Prace archeologiczne doprowadziły do odkrycia pewnych rzeczy, których nawet archeolodzy się nie spodziewali i trzeba było zareagować na to nowym projektem i pozwoleniem na budowę i to nowe pozwolenie było blokowane bardzo długo przez Panią Konserwator i stąd rozważana jest opcja próby wyegzekwowania tych kosztów, które miasto będzie ponosiło z tytułu zwiększonego wynagrodzenia. Dodał, że nie ma tutaj winy wykonawcy, z którym miasto rozstało się za porozumieniem stron, bo nie jest to z jego winy. Jeżeli nie jest to z winy wykonawcy, bo nie mógł kontynuować prac nie ze swojej winy, to nie ma mowy o tym, żeby ponosił jakieś konsekwencje. Wykonawca mógł nawet wystąpić na drogę sądową przeciwko miastu, że nie mógł zrealizować do końca tej inwestycji. Udało się rozstać za porozumieniem stron i rozliczyć nakłady, które wykonawca poniósł, natomiast nie zmienia to faktu, że kolejny przetarg na dokończenie inwestycji generuje nam większe koszty. Analizujemy te kwestie, ponieważ trzeba to bardzo ostrożnie rozważyć w sposób przemyślany, ale rozważamy wystąpienie przeciwko właśnie Konserwatorowi Zabytków w Białymstoku.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

W imieniu mieszkańców Starego Rynku, którzy prosili o przekazanie, że mają już dosyć tego wszystkiego i niech to nawet kosztuje 2-3 miliony więcej, ale należy skończyć tę inwestycję, bo to zaczyna się robić druga filharmonia i mieszkańcy naprawdę mają tego dość. Tracą swoje przychody, dochody i ich zdaniem wykracza to już poza pewne normy i schematy. Przeprósł za zbyt emocjonalne swoje podejście do pewnej sprawy, ale zwracając się do Pana Przewodniczącego stwierdził, że Pan Przewodniczący nie ma prawa odbierać radnemu głosu, a wczoraj Pan Przewodniczący nie dał mu dokończyć wypowiedzi. Dodał, że mówi o tym gwoli

formalności, ale było minęło i wybacza. Wyjaśnił, że mamy podmiot Sali widowiskowej, gdzie dziewczyny wygrały przetarg na gastronomię i wiadomo, że nie mogą tego zrealizować, bo nie ma placu, no bo jak – nie ma placu, nie ma chętnych, a to są realne przychody dla miasta. Są to opłaty i podatki. Nawet znajoma, która ma restaurację na Farnej ma tracić przychody dlatego, że przedłuża się termin zakończenia Starego Rynku. Mieszkańcy uważają, że zapłacimy 2-3 miliony więcej, ale skończmy tę inwestycję. Zwrócił się z prośbą do radnych, żeby zastanowili się nad tym.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Stwierdził, że obraz Starego Rynku nie jest przyjemny tym bardziej, że trwa to 2-3 lata. Rozumie wszystkich mieszkańców i chcieliby żeby to jak najszybciej się zakończyło. Zauważył, że mówimy o opieszałości Pani Konserwator, że to tylko jej, ale ma przypadkowo przed sobą protokół z 27 września 2021 roku i Zastępca Prezydenta Pan Andrzej Garlicki mówił, że ta zwłoka czasowa to prawie 1,5 roku z powodu właśnie opieszałości Wojewódzkiej Konserwator Zabytków. Później Pan Wiceprzewodniczący Grzymała zadał pytanie, że skoro wzrosną koszty przetargu, to czy jest możliwość pozwania Panią Konserwator Zabytków do sądu i czy będą wyciągnięte jakieś konsekwencje. Wówczas Pan Zastępca Prezydenta mówi to, co mówi tutaj już trzeci raz, że miasto rozważa taką ewentualność, ponieważ opieszałość Pani Konserwator jest stwierdzona i jest to w dokumencie do ministra Glińskiego, w którym miasto zwraca uwagę na opieszałość, która określa nadmierną zwłokę w ustaleniach i że mecenas zastanawiają się w jakiej formie i w jaki sposób moglibyśmy z takim roszczeniem wystąpić. Zauważył, że było to pół roku temu i do dnia dzisiejszego nic się takiego nie wydarzyło, czyli tempo rozważania jest takie samo jak tempo budowy Starego Rynku. Chciałby poznać jak wyglądał cały proces realizacji tego projektu, no bo nie wierzy, żeby Pani Konserwator miała jakieś uprzedzenia osobiste, nie lubiła któregoś z radnych i „na złość wam nie zrobię i nie pozwolę”. Może trzeba było inaczej rozmawiać. Prezydent Chrzanowski powiedział, że w ciągu jednego spotkania udało mu się załatwić ugodę z Panią Konserwator i możemy działać i było to chyba rok temu. Dziwi się więc co było powodem i dlaczego to tak długo trwało. Gdyby mu bardzo zależało na tym, tym bardziej, że jest to miejsce reprezentacyjne i powinno takie być, to siedziałby godzinami i prosił Panią Konserwator o rozmowę, żeby jak najszybciej decyzja została podjęta, a nie czekał, co Pani Konserwator robi. Poprosił o wyjaśnienie, bo na pewno taka sytuację chcemy poznać, dlaczego tak naprawdę to tak długo trwało.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego Artura Nadolnego stwierdził, że Pan Przewodniczący publicznie mówi, że chciałby tę wiedzę powziąć i wyjaśnić, więc zadaje pytanie, dlaczego przez tyle kilka lat w tej sprawie u niego nigdy nie był i nie wyjaśnialiśmy tej sprawy. Można usiąść i pokazać wszystkie dokumenty, cały przebieg sprawy i to wyjaśnić. Jeżeli chodzi o pomysł Pana radnego, żeby jechać do Pani Konserwator i siedzieć dniami i nocami, no to Pan radny może jechać, ale pytanie

czy się będzie przyjętym, bo wtedy coś się załatwia jeżeli jest się przyjętym i jest jakaś rozmowa. To tak nie działa, że się jedzie, siedzi i coś się wysiedzi. Stwierdził z całym przekonaniem, że po naszej stronie, cały przebieg negocjacji, rozmów, spotkań, apeli również do ministra Glińskiego, był w trybie możliwie najszybszym, który mogliśmy przeprowadzić. To, co Pan Przewodniczący zacytował, jeśli chodzi o Państwa mecenasów, to nie będzie się do tego odnosił, ponieważ Biuro Prawne powinno odpowiedzieć. Jest to uzależnione nie tylko od prawników, ale również jakie są możliwości i rozmowy też z ministerstwem, czy też Generalnym Konserwatorem Zabytków.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Stwierdził, że będziemy przebijać się i przekomarzać, a „dziad śliwki będzie rwał”. Uważa, że powinni zostawić to wszystko i zrobić coś konkretnego jako cała Rada, ponieważ uważa, że to jest najważniejsza rzecz, ponieważ tam ludzie czekają, niektórzy cierpią, a my tu będziemy przekomarzać się.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Zwracając się do Prezydenta Garlickiego stwierdził, że przestał chodzić do gabinetu Pana Prezydenta od momentu, kiedy Pan Prezydent w tym gabinecie zaczął go obrażać i powód braku jego wizyt jest Panu Prezydentowi znany. Nie chce tej wiedzy dla siebie posiadać, tylko chce, żeby wszyscy radni mieli świadomość i te prawdziwą sprawą się zajęli, która tak naprawdę spowodowała, że Stary Rynek opóźniony jest o tak dużo lat, właściwie od procesu zakończenia wykopalisk, bo to było powodem takim prawdziwym, ale co później się wydarzyło. Chciałby poznać całą chronologię, ile było spotkań, ile było prób kontaktów z Panią Konserwator, bo nie chodziło mu o to, żeby siedzieć przed gabinetem, tylko umawiać się prawie codziennie i przekonywać.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Jeszcze raz powtórzył, że Pan Przewodniczący może się umawiać lub jechać i siedzieć i może jest szansa, że coś wysiedzi, ale to tak nie działa. Jeżeli chodzi o obecność Pana Przewodniczącego w jego gabinecie, to trzeba powiedzieć, że do czasu, kiedy Pan nie objął stanowiska Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej, to nie był Pan w sprawach komunalnych nie był ani razu i tego zainteresowania nie było. To, że Pan Przewodniczący insynuuje, że był obrażany przez niego, jest to Pana Przewodniczącego ocena. Jeżeli nazywanie pewnych spraw po imieniu jest dla Pana Przewodniczącego obrażą, to przykro mu to usłyszeć. Jeszcze raz powtórzył, że jest to tylko i wyłącznie zdanie Pana Przewodniczącego, bo to, co usłyszał z kolei od Pana Przewodniczącego też mógłby tutaj oflagowywać się i ogłaszać, że czuje się obrażony, bo powinien być. Jest jednak w pracy i nie płacą mu za to, żeby się obrażał, tylko żeby pracował, więc czy Pan Przewodniczący będzie się zachowywał tak, czy inaczej, będzie robił swoje.

Andrzej Wojtkowski – Z-ca Przewodniczącego Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Stwierdził, „że to się zaczyna robić nudne, bo Rada w tej chwili bije pianę, co było, jakby było i co można było jeszcze zrobić itd. Nie będzie zabierał głosu w sprawie hali sportowej, aczkolwiek bardzo boleje nad tym i żeby to było jasne, bo to było jego takie poniekąd oczko w głowie”. Przywołał trzy przetargi na halę sportową przy SP nr 5 i z każdego przetargu wykonawca się wycofywał. Nie z winy miasta, tylko z powodu cen, jakie były. Wreszcie 4 przetarg doszedł do skutku za cenę, która wcześniej nie była do przyjęcia, bo wszyscy wypowiadają się w kategorii – ceny galopują, ale my dzisiaj nie chcemy Starego Rynku i proszą o przesunięcie tematu o miesiąc. Za miesiąc nie będzie to milion zł tylko będzie 5 mln. zł. Nie wiemy co będzie za miesiąc, czy w ogóle cokolwiek będzie można robić, bo życie się toczy i to jest przykre. Mieszkańcy miasta chcą żyć w normalnych warunkach i rozumie, że każdy patrzy na finanse. Jesteśmy radnymi i musimy patrzeć na środki publiczne. Zamówienia publiczne mają to do siebie, że trzeba przetargi ogłaszać, a w przetargu może startować każdy przedsiębiorca, każda firma budowlana i wydaje mu się, że powinniśmy dzisiaj decyzje podjąć dla mieszkańców miasta Łomży po to, żeby wreszcie zaczęło się coś dziać. Żeby nie było możliwości, że ktoś pisze bzdury o tym dlaczego Starego Rynku nie ma dzisiaj. Uważa, że można powiedzieć krótko – ze względu na pieniądze i to wszystko. Czym dalej w las, tym gorzej. Chciałby za chwilę złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji, ponieważ nie ma ona sensu w dalszym ciągu, ale przedtem poprosił o wyjaśnienie, czy jeśli będziemy głosować, to z wnioskiem Komisji Finansów, czy najpierw wniosek. Poprosił, aby zostało to wyjaśnione przed głosowaniem”.

Mariusz Tarka – Przewodniczący Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Stwierdził, że wsłuchując się w to wszystko, to nijak się to ma. Wiceprzewodniczący Grzymała mówi, że część mieszkańców chce, żeby nawet kosztem 3 mln. zł dokończyć Stary Rynek i cieszy się, że Pan Wiceprzewodniczący nie jest skarbnikiem miasta, bo wskaźniki skakałyby nam do góry. Natomiast dzisiaj przeznaczając 1.198 tys. zł to zgodziłby się na to gdyby było zapewnienie, że ten rynek dokończymy. Już słyszy głosy, że a niech to będzie 2 mln. zł, czy 3 i za miesiąc wyjdzie sytuacja, że trzeba znów przesunięcie zrobić, znów trzeba będzie dołożyć jakąś kwotę. Chciałby wiedzieć, czy my się w jakiś sposób zabezpieczymy. Jeżeli nawet przeznaczymy ten 1.198 tys. zł i będzie za tym, żeby przesunąć te pieniądze, to czy zabezpieczymy się, żeby nam już nikt nie powiedział, że złote studzienki podrożały, czy cokolwiek innego. Czy możemy się zabezpieczyć jako miasto, bo to my jesteśmy płatnikiem i to my powinniśmy wymagać.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że póki co, to ewentualne korekty do kontraktu, które są kluczowe czyli cena i termin, z jego wiedzy wynika, że nie ma podstaw prawnych do tego, aby zwiększać kwoty kontraktu nawet z powodu rosnących cen. Nie ma czegoś takiego i jest to ryzyko przedsiębiorcy. To, co mówił na samym początku o wykonawcy, który

informował, że bardzo trudno jest mu uzyskać zapewnienie o dostawach choćby granitu w cenach, którą kalkulował. Jeżeli będzie z tym zwlekał, to tej ceny nie uzyska, a tym samym jego bilans, kosztorys całego przedsięwzięcia nie zepnie się. W takiej sytuacji może nie podpisać umowy z nami. Co będzie jeżeli podpisze umowę? Pan Przewodniczący jako przedsiębiorca doskonale wie, że umowa wiąże obie strony, jest obwarowana karami za nieterminowe wykonanie bądź nie wykonanie, ale zawsze jest taka furtka, że wykonawca może z tej budowy po prostu zejść i to jest ryzyko, które jest wpisane, oczywiście po skalkulowaniu wszystkich elementów, ale jeżeli stwierdzi, że jemu się nie kalkuluje, bo ceny tak galopują, no to ryzyko takie jest. My w takiej sytuacji nie mamy możliwości cokolwiek zrobić w takiej sytuacji, nie będziemy mogli dołożyć do tych cen mimo, że wiemy, że one poszły mocno do góry. Jest ryzyko, że założmy wykonawca dojdzie do takiego momentu, że nie będzie w stanie finansowo, wg niego, kontynuować prac i zejdzie nam z budowy i to jest ryzyko, które dotyczy nas w tym wymiarze, że dalej nie będziemy mieli skończonej decyzji, ale nie będzie żadnych przesłanek prawnych do tego, żeby zwiększyć kontrakt, tak to nie działa. Natomiast w 2-letnich kontraktach są pewne podstawy takie jak podniesienie najniższej krajowej wynagrodzenia, które dają możliwość wykonawcy o wystąpienie o podniesienie kwoty kontraktu. Wówczas, zgodnie z prawem, po udowodnieniu, że kwoty są takie, a nie inne, taka korekta będzie musiała być naniesiona.

Andrzej Podsiadło – radny

Stwierdził, „że radnych wybrali mieszkańcy i radny ma za zadanie nie tylko przyjmować, zatwierdzać uchwały, które są łatwe i przyjemne. Czasami trzeba podjąć odpowiedzialność i przed taką odpowiedzialnością Rada dzisiaj staje. Ta sprawa ciągnie się już 1,5 roku, więcej. Wszyscy znają jakie jest źródło tego wszystkiego. Przykro mi, że Pan Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej dziś chce sięgać do dokumentów, bo nie miał czasu się z tym zapoznać. Dodał, że Pan Przewodniczący sam sobie świadectwo daje. Uważa, że nie mamy czasu na to, aby jeszcze odwlekać miesiąc, 2, 3, a może rok, a może w ogóle zostawmy mieszkańców przez cały okres letni z tym wszystkim. Jego zdaniem trzeba podjąć odpowiedzialną decyzję. Czasami trzeba przełknąć tą niepopularną finansową, a pilnie potrzebną inwestycję dla mieszkańców. Tu się nie mówi, że to jest tylko ze względów estetycznych, ale przede wszystkim zbliża się sezon turystyczny, turyści będą nas odwiedzać i to jest dla nas skaza. To tak jakbyśmy praktycznie nie byli radnymi. Powinniśmy podjąć odpowiedzialność. Dodał, że ma takie wrażenie, że niektórzy radni robią tutaj kampanię wyborczą i czerpią satysfakcję z tego, żeby został taki ślad, że Prezydent Chrzanowski nie był w stanie wyremontować rynku i to aż się maluje dużymi literami to. Zaapelował o rozsądek”.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Zwracając się do radnego Podsiadło stwierdził, że jeżeli co miesiąc, czy co 2 miesiące ma zapewnienia, że to jest ostatnie przesunięcie pieniędzy i że jest taka i taka sytuacja, że już więcej nie będzie, że za chwilę będziemy dopinać sprawę zamknięcia

rynku, ale też i innych rzeczy, bo chociażby hala SP 5, gdzie czytając protokół z dnia 21 lutego Komisji i tam również było mówione, że „piątka” będzie odchudzona i za chwilę będzie przetarg. Odchudzanie „piątki” i nowe przetargu trwało chyba pół roku, a ceny rosły. Mówi o 2021 roku. Codziennie są już inne ceny, ale w porównaniu do tego, co jest pół roku później, to wiadomo, że będą jeszcze wyższe. Dodał, że zajmował się cały czas tymi sprawami i tak jak powiedział, że skoro na posiedzenia Komisji jest mówione, że będzie wszystko dobrze, to wierzył do tej pory w te słowa.

Mariusz Tarka – Przewodniczący Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Stwierdził, że nie wie, czy Pan radny Andrzej Podsiadło słyszał jego ostatnią wypowiedź, gdzie wyraźnie powiedział, że jest za, nawet w myślach miał, żeby wycofać wczorajszy wniosek, ale wypowiedź Pana radnego spowodowała jakby od początku zaczynał to pytanie. Po co ta wypowiedź? Jeżeli Pan radny mówi o mieszkańcach, to powie Panu radnemu, że mieszkańcy z innych osiedli nie życzą sobie, żeby wydawać taką kwotę. Pan radny może powiedzieć o garstce mieszkańców, którzy tutaj są, a inni mieszkańcy mają inne zdanie. Pan radny mówił też o kampanii wyborczej. Zapewnił Pana radnego, że nie pretenduje do żadnych stanowisk, ma rodzinę, swoje prywatne życie i w ogóle nawet nie myśli o takich kategoriach prezydenckich, czy innych i widzi w Radzie, że to właśnie Państwo macie takie aspiracje do podsumowywania. Są tacy etatowi podsumowujący w wielu dyskusjach. Rozmawiamy merytorycznie i jeżeli na Komisji tego tematu, to mamy sesję, możemy sobie porozmawiać, są wyjaśnienia Prezydenta, a Pan radny podsumowuje i to, co mówi Pan Prezydent przekłada na język polski. Najpierw trzeba się nauczyć polszczyzny, żeby na ten język polski to przekładać.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Zwracając się do Pana Przewodniczącego Artura Nadolnego stwierdził, że będzie posługiwał się językiem Pana Przewodniczącego. Stwierdził, że Pan Przewodniczący prowadzi z nim jakąś osobistą wojnę, przypadkowo Panu Przewodniczącemu otwierają się protokoły sprzed 2 lat i wyciąga Pan jego wypowiedzi mniej lub bardziej luźne z Komisji, z różnych spotkań, gdzie jak wyrwa się je z kontekstu to można próbować jakąś narrację tworzyć. Gdyby Pan Przewodniczący wgłębił się i wsłuchiwał w informację, które wielokrotnie padały i gdyby Pan Przewodniczący był rzetelny w tym, co zainsynuował znów, to by nie podnosił tej kwestii. Odchudzenie, o którym mówił polegało na poprawieniu błędów projektanta, który przeszacował ten projekt o rzeczy zbędne, a kosztotwórcze. Chodziło głównie o sprawy elektryki, które były przeszacowane, zbyt dużo tego sprzętu i zbyt wysokiej jakości był zaprojektowany, ponadwymiarowo. Po stwierdzeniu tego faktu, że tak jest, odchudzenie polegało na tym, żeby poprawić błąd w projekcie, a przeprojektowanie pewnych branż trwa. Trwało to kilka miesięcy i skutkowało uruchomieniem nowego przetargu, a każdy kolejny przetarg generuje nam coraz wyższe stawki i wyższe koszty.

Andrzej Wojtkowski – Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Stwierdził, że jest wystraszony, ponieważ dyskusja poszła w innym kierunku, niż trzeba i zaczynamy od nowa wszystko. Postawił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu listy mówców.

Andrzej Podsiadło – radny

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Mariusza Tarki stwierdził, „że sobie wyprasza uwagi, co do jego słownictwa. Pan radny dzisiaj kilka razy się pomylił i nikt Panu radnemu nie wytykał polszczyzny. Poprosił, aby Pan radny Tarka, żeby nigdy więcej takich głupich uwag nie robił, bo może być Pan radny porównany do kogoś, ale nie chce kończyć tego”.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że podczas sesji budżetowej obiecywał, w trakcie dialogu z Panią Skarbnik, że będzie przypominał, kiedy będzie dochodziło do zmian w budżecie. Poprosił Panią Skarbnik o odpowiedź na pytanie, czy dalej Pani uważa tak, jak uważała Pani na sesji budżetowej, że uwagi, które zgłaszała odnośnie konstrukcji budżetu, szczególnie w dziale obsługi zadłużenia, gdzie stwierdził, że zaplanowane zostały za małe środki w związku z tym, że te stopy procentowo rosną i będą rosły, a najlepsze czeka nas, jak domniema, na koniec roku, bo wtedy przypuszcza, że będzie apogeum tego wszystkiego, czyli jego zdaniem będzie nam brakowało jakieś 2-3 mln. zł. Zauważył, że długo nie trzeba było czekać, bo dzisiaj Pani Skarbnik już proponuje zwiększenie środków na obsługę kredytów w kwocie pół miliona zł i teraz pytania, czy miał rację, czy nie miał racji. Czy to były tylko takie refleksje, czy dzisiaj Pani Skarbnik uważa, że były to merytoryczne uwagi. Kolejne pytanie, to jak Pani Skarbnik prognozuje, czy teraz będziemy co miesiąc zwiększać, czy ma pani zamiar co kwartał wnioskować o kwoty, przypuszcza, że rzędu takiego jak dzisiaj, czyli ok. pół miliona, a można spodziewać się większych. W związku z różnymi zmianami w budżecie deficyt tego budżetu znacznie się zmniejszy, ponieważ tutaj również, analizując wniosek, nie zauważył z jakich rezerw zostaje to przesunięte. Rozumie, że wolne środki plus zwiększenie deficytu. Odniósł się również do cmentarza komunalnego i zwiększenia środków o 153 tys. zł na zakup pojemników na śmieci i poprosił o wyjaśnienie, czy Państwo macie zamiar zmieścić się w kwocie, która była przeznaczona na obsługę cmentarzy, czyli ok. 600 tys. zł na 2 lata. 153 tys. zł jest to ¼ tej kwoty i biorąc pod uwagę ten rok, to połowa tych środków miała by być skonsumowana i co dalej. Zwracając się do Pani Dyrektor MPGKiM poprosił o wyjaśnienie, czy odnośnie zarządzania cmentarzami Pani Dyrektor ma wydzielona dział, który będzie dokładnie nam pokazywał ile było wpływów, wydatków związanych z administrowaniem cmentarzy, ponieważ jest to dosyć istotne. Ma nadzieję, że się to uda. Pyta o to dlatego, że ostatnio składał interpelację dotyczącą wydatków na remont jednej z ulic, otrzymał informację, że szczegółowe dane nie są dostępne, że to jest w budżecie ogólnym na remonty. Poprosił o odpowiedź na jego pytania.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Prosińskiego jeżeli chodzi o sugestie Pana radnego odnośnie projektu budżetu i wątpliwości Pana radnego stwierdziła, że to nie są tylko Pana radnego wątpliwości. Też mieli takie wątpliwości i też z niedowierzaniem obserwują rynek finansowy i decyzje RPP, które są nieprzewidywalne. Jeżeli Pan radny potrafi przewidzieć jak to będzie się zachowywało do końca roku albo zna kogokolwiek kto wie na pewno, jak to będzie wyglądało w najbliższych miesiącach, jak będą wzrastały stopy procentowe, to chętni by z kimś takim porozmawiała. Natomiast jeśli chodzi o konstrukcje budżetu, to dalej utrzymuje, że projekt budżetu był skonstruowany tak możliwie, jak można to było wg jej wiedzy, najlepiej. Jeżeli Pan radny potrafi inaczej, to trzeba było wnioskować i poprzesuwać z jednej działki do drugiej, z jednego zadania na drugie zadanie i zabezpieczyć środki tam, gdzie Pan Radny uważał, że było za mało albo zdjąć tam, gdzie było za dużo. Jeżeli chodzi o odsetki, to zdawali sobie sprawę, tak jak informowaliśmy w opisie projektu budżetu, że WIBOR na dzień sporządzenia projektu budżetu wynosił coś ok. 2 %, a my policzyliśmy środki z zastosowaniem WIBOR-u 2-3 %, w tej chwili nie pamięta. Zawsze tak, jak wczoraj mówiła na Komisji, starają się zabezpieczać środki na odsetki z nadwyżką i zawsze liczymy po większym WIBOR-ze, żeby mieć zabezpieczone pieniądze i ich nie wydać, a potem zastanawiać się skąd wziąć jak WIBOR wzrośnie drastycznie. Wyjaśniła, że w ostatnich dwóch latach WIBOR z dnia na dzień spadał i cieszyliśmy się bo wydatki na obsługę długu naprawdę były niewielkie, bo przy wzroście zadłużenia w ubiegłym roku, była rekordowo niska kwota na obsługę długu, bo 1.700 z groszami. W tej chwili w projekcie budżetu założyliśmy już dużą wyższą kwotę na obsługę długu i na dzisiaj nie musielibyśmy, ale już chciała zabezpieczyć te 500 tysięcy więcej i te środki są takie i one zawsze tam są i można je zdjąć na inne nieprzewidziane wydatki. Zawsze lepiej jest mieć zabezpieczenie. Była spokojna co do konstrukcji budżetu o tyle, że wiedziała, że już w grudniu mówiła o tym, że rok zamknie się nadspodziewanie dobrze. Mieliśmy ogromne obawy, ale dzięki zwiększeniu subwencji, co prawda jednorazowej, ale znacząca kwota. Dochody z PIT-u zostały wykonane w dużo większej kwocie, niż był plan podany przez ministra na początku roku. Dzięki temu wszystkiemu do budżetu miasta, pod koniec roku, wpłynęło ok. 20 mln. zł ekstra i wiedziała, że te pieniądze będą w wolnych środkach. Nie zaangażowaliśmy ich w większości na wydatki w roku ubiegłym i mogliśmy je przeznaczyć na właśnie m.in. takie nieprzewidziane sytuacje z jakimi mamy do czynienia w roku bieżącym. Nie jest więc to prawdą i chyba na dzisiaj, przynajmniej ona nie wie o takiej sytuacji, gdzie Pan radny mógłby zarzucić, że nie przewidzieli i nie są przygotowani i nie mamy z czego sfinansować. Zawsze ekstra pieniądze mamy w rezerwie i jesteśmy gotowi na taką sytuację. Na pewno chcielibyśmy te pieniądze wydać na inne cele, ale w tej chwili mamy zabezpieczone na odsetki ok 7.mln. zł. Jeszcze nie wydaliśmy na odsetki ani grosza, ponieważ płacimy je kwartalnie i odsetki za I kwartał będą płacone 31 marca br. Na szczęście będą one płacone po grudniowym WIBOR-ze i będą jeszcze niższe. Natomiast następny kwartał niestety będzie wyższy.

Jak będzie to się kształtowało w ciągu roku, obserwujemy i w budżecie musimy zabezpieczyć te pieniądze.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB

Odnosząc się do pytania dotyczącego kwoty na pojemniki na odpady komunalne wyjaśniła, że MPGKiM jest zakładem budżetowym i zgodnie z ustawą o finansach publicznych nie może w zakresie zakładu dokonywać zakupów powyżej 10 tysięcy. Zakupy, które przekraczają kwotę 10 tysięcy są dotowane przez miasto i tak zawsze to było. Podobnie było w ubiegłym roku, w którym kupili m.in. kruszarkę i 2 solarki dzięki środkom i dotacji miasta. Środki, które dostaniemy na utrzymanie i że z tych środków mamy kupić stwierdziła, że jest to jasna sprawa, że jest to niemożliwe. To nie są duże środki, które zakład dostanie na administrowanie cmentarzem. Pan Marczyk podawał miesięczną kwotę odpadów cmentarnych, która wahała się od 30 t. do 35 t. na kwotę 800 tys. zł, to za same śmieci, jeżeli one byłyby w takiej ilości na cmentarzach, to zakład musiałby zapłacić ponad 300 tys. zł rocznie, a jak dobrze pamięta dostali na te 10 miesięcy 200 tys. zł. Nie są to duże środki i myśli, że ich usługi, ich praca i to, co uda się wygospodarować, to poradzą sobie i cmentarz będzie zadbane i uporządkowany. Myśli, że miasto nie będzie dokładało środków finansowych, a wręcz będą mogli z tych środków inwestować w utrzymanie cmentarza m.in. budowa alejek.

Andrzej Wojtkowski – Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przypomniał, że złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie, po wyczerpaniu listy mówców, a ostatnim mówcą był Pan radny Prosiński.

Zbigniew Prosiński – radny

Podziękował Pani Dyrektor za odpowiedź, ale oczekiwał odpowiedzi na pytanie, czy Pani Dyrektor księguje obsługę cmentarzy na oddzielnych kontach, aby można było te przepływy pieniędzy pomiędzy ratuszem, a MPGKiM na obsługę cmentarzy, później zidentyfikować. Odnośnie pytania, czy tych środków wystarczy, czy musimy je przekroczyć i jednak będzie drożej, to chciałby, aby Pani Skarbnik na nie odpowiedziała.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB

Stwierdziła, że nie wyobraża sobie inaczej pracy zakładu budżetowego, żeby nie były środki rejestrowane i można było odczytać ile na czym zarobiliśmy i na co wydaliśmy. Taka jest konstrukcja budżetu, planu finansowego i potem mamy sprawozdanie planu finansowego i wszystko jest w sprawozdaniu. Dodała, że tak musi być, bo obowiązuje ich dyscyplina finansów publicznych i ustawa o finansach publicznych.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że też tak to sobie wyobraża, ale jak wspominał o nakładach na ul. Reymonta w ciągu ostatnich 2 lat, to MPGKiM odpowiedziało, że nie ma takiej możliwości.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB

Stwierdziła, „że nie liczą dziur na mieście, tylko je robimy, bo to nie jest inwestycja, która jest cała drogowa, ani budowa chodnika, tylko nie liczą tych dziur, po prostu je kleją”.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów podjęto wniosek w związku z tym, że coraz więcej pieniędzy musimy wydawać chociażby na obsługę długu, czy tak jest teraz jeżeli chodzi o zwiększenie środków na Stary Rynek i tu chodzi o kwotę 200 tys. zł. Kwota ta w tym roku byłaby wyższa gdybyśmy chcieli kontynuować takie przedsięwzięcie jak wydawanie biuletynu „My z Łomży”, który w poprzednim roku kosztował nas 51.300 zł. Wiadomo, że koszty materiałów, papieru rosną i na pewno będzie to większa kwota w tym roku i chodzi o to, żeby do czasu, kiedy nasza sytuacja finansowa nie będzie bardziej stabilna, delikatnie mówiąc, żeby zrezygnować z wydawania biuletynu „My z Łomży”, organizowania Kina Plenerowego, na które wydano w ubiegłym roku 90 tys. zł i promocyjnej loterii przy organizacji rozliczenia PIT-ów na kwotę 200 tys. zł. Komisja jednogłośnie zagłosowała, żeby te środki przenieść do rezerwy. Uważa, że te środki przydadzą się nam na inwestycje, czy na szkoły i chciałby, aby ten wniosek teraz został poddany pod głosowanie, bo to też wpisuje się w jego decyzję odnośnie tego jak zagłosujemy za Starym Rynkiem, ponieważ jeżeli gdzieś dokładamy pieniądze, to gdzieś musimy ich szukać.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że jednym z zadań gminy jest promowanie szeroko pojęte. Pan radny otrzymał odpowiedź na interpelację z wyszczególnieniem na co środki były wydawane w latach poprzednich i podejmowanych było wiele działań prorodzinnych, działań związanych z edukowaniem w zakresie bezpieczeństwa, odblasków, czy też z tych środków były kupowane gadżety, ale nie gadżety dla miasta, tylko dla przedszkoli, szkół. Odnosząc się do pomysłu Pana radnego stwierdził, że pomysł byłby odpowiedni na sesję budżetową, kiedy te środki na promocję Rada zmniejszyła. Dzięki temu, że miasto Łomża, zdobyło II miejsce w funduszach norweskich i realizuje projekt bulwarów, to jest szereg środków miękkich na właśnie działania promocyjne i dużo też takich działań w zakresie promocji projektu będzie realizowanych ze środków zewnętrznych, ze 100 % dofinansowaniem. Kwestia biuletynu jest to forma komunikowania z mieszkańcami i przyjmowana przez mieszkańców bardzo pozytywnie, którzy wręcz czekają na ten biuletyn. Pytali dlaczego w miesiącu styczniu i lutym nie był wydany, gdzie przez ostatni czas był wydawany co miesiąc, a teraz ze względu na sytuację z budżetem oraz z tym, że odbywa się procedura przetargowa w

zakresie druku w Urzędzie Miasta, biuletyn ukaże się pod koniec marca. Dodał, że jest to forma praktykowana przez wiele samorządów i Łomża nie jest tu wyjątkiem i w jego ocenie dobrze przyjmowana. Kwestia kina plenerowego również. Kino plenerowe cieszy się dużym zainteresowaniem. Natomiast co do loterii wyjaśnił, że w chwili obecnej tej loterii nie będzie, bo taka decyzja została podjęta w związku z tym, że od następnego roku zostanie uruchomiona karta mieszkańca Łomży i może w następnym roku rozważymy przy pracach nad budżetem. Zauważył, że wszelkie wnioski radnych dotyczące zmian w budżecie są wnioskami intencyjnymi, ponieważ wyłączność ma organ wykonawczy w przypadku wniosków w sprawie zmian w budżecie w trakcie roku budżetowego. Rada ma taką możliwość tylko w momencie uchwalania budżetu i wszystkie wnioski radnych poczytuje jako wnioski intencyjne. Poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie kwestii prawnych w tym zakresie.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że to, że wniosek jest intencyjny jest to oczywiste, ale ta intencja polega na tym, że wniosek zdobył aprobatę komisji, ale chciałby, żeby cała Rada mogła się wypowiedzieć. Jest intencyjny w tym sensie, że trudno nam się poruszać, ponieważ tych środków nie ma albo jest ich coraz mniej. Dzisiaj nikogo nie trzeba przekonywać, że pieniędzy brakuje, a koszty rosną. Wniosek jest intencyjny tak samo, jak było z obniżką diet i jest kolejny intencyjnym, że są rzeczy ważne i ważniejsze. Uważa, że w tym czasie każda złotówka, która można zostawić, a tej promocji przez lata było dużo, w tym roku 600 tys. zł plus spółki miejskie i wszelkie inne działania, to kwota rośnie bardzo duża i od czegoś trzeba zacząć. Jeżeli gdzieś coś przesuwamy, to coś też trzeba ograniczać i w jego ocenie miasta na to wszystko nie stać. Jest wniosek Klubu Przyjaznej Łomży, który był kierowany do wszystkich radnych, żeby mogli się wypowiedzieć. Jeżeli poprą ten wniosek, to z góry dziękuje. Natomiast ze strony Pana Prezydenta nie musi być tej kontynuacji, to jest Pana Prezydenta decyzja, ale jeśli mamy współpracować i on ma coś przesuwać, to chciałby, aby inne rzeczy ograniczać. Jeżeli w przyszłości sytuacja poprawi, to możemy do tych tematów wracać, ale dzisiaj musimy bardziej skupić się na tym, żeby z rzeczy, bez których Łomża sobie poradzi, wycofać się. Poprosił, abyśmy zaczęli te pieniądze bardzo skrupulatnie liczyć i to, co nie jest kluczowe np. takie kino plenerowe z kwota blisko 100 tys. zł, to tak naprawdę 5 tysięcy biletów do kina Milenium w komfortowych warunkach przy przetargu, czy dużej ilości i nawet taniej by było gdyby na to kino plenerowe przychodziło 5 tysięcy ludzi z czego wyświetlanie ponad 30 tys. zł, a reszta to reklama samego wydarzenia. Jego intencją jest, aby w tym trudnym roku budżetowym, maksymalnie zacisnąć pasa. Zobaczymy jak ten rok się zakończy, ile będziemy potrzebowali kredytu i wtedy może wrócić do pewnych rzeczy. Nikt nie przewidział, że zabraknie nam milion złotych na Stary Rynek, że stopy procentowe będą rosły i musimy reagować, a nie tylko zastaniać się tym, że budżet został wzięty i jedziemy. Nie. Trzeba też refleksji i z pewnych rzeczy się wycofać.

Mieczysław Jagielak – Radca Prawny UM

Stwierdził, że kiedy wsłuchuje się we wszystkie głosy, które padają, to widzi, że Państwo radni mają już wysoką wiedzę na niektóre tematy i trudno włączać się, żeby udzielać informacji, które i tak już są przetrawione w ten sposób, że radni o niej wiedzą. Inicjatywa budżetowa i to było zawsze powtarzane, wyłącznie należy do Prezydenta, czyli organu wykonawczego i to Prezydent wyraźnie zaznaczył i to zresztą przebija się w wypowiedziach konkretnych radnych. Wcale nie wyklucza dyskusji i to nawet głębokiej nad niektórymi tematami, ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że w sytuacji, kiedy Prezydent nie przyjmie danego wniosku do wykonania jako autopoprawki, to taki wniosek staje się wnioskiem nie do wykonania budżetowego. On jest gdzieś, wiemy, że jest, ale w sensie budżetowym nie będzie wzięty pod uwagę i to jest podstawowa różnica pomiędzy głosowaniem zmiany do budżetu, uchwalaniem budżetu. Dodał, że jego pozycja formalno-prawna na tle Rady i wypowiedzi jest ograniczona. W związku z tym nie może, kiedy uznaje, że coś jest nie tak, interweniować, kiedy wie, że nie dotyczy to jego bezpośrednich obowiązków. Zawsze oczekuje na pytania.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że chciałby doprecyzować pewne kwestie, ponieważ Pan radny posługuje się kwotami, które były w poprzednim roku. Kino plenerowe, szczególnie samochodowe, sprawdziło się nam w okresie pandemii covidu, kiedy jako miasto nie organizowaliśmy wielu wydarzeń i daliśmy mieszkańcom alternatywę w postaci właśnie kina samochodowego, które cieszyło się dużym zainteresowaniem i tych seansów było bardzo dużo. W tym roku ta kwota jest mniejsza, bo wynosi 55 tys. zł i ma to związek z tym, że zmniejszona jest liczba seansów. Jest to przez cały okres czyli lipiec, sierpień, wrzesień, październik, a czasami i listopad, ale w tym roku zmniejszona została liczba seansów po to, żeby te koszty były mniejsze. Wydaje mu się, że sama inicjatywa kina plenerowego jest dobrze przyjęta przez mieszkańców i warto to kontynuować zarówno w formie tych seansów w parku Jana Pawła II, jak również forma kina samochodowego.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2022 – 2037, określony drukiem nr 820 A z autopoprawką.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 14 radnych, przy 7 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym

**Uchwała Nr 476/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2022 - 2037 - w załączeniu.

Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łomża na rok 2022 określony drukiem nr 821 B .

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 14 radnych, przy 6 głosach przeciw i 2 głosach wstrzymujących.

**Uchwała Nr 477/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie zmian w budżecie miasta Łomża na rok 2022 – w załączeniu.

Mariusz Tarka – Przewodniczący Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Stwierdził, że ta aprobata za Starym Rynkiem była, natomiast poprosił, żeby w przyszłym miesiącu, na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, wrócić do tego tematu, żebyśmy mogli te kwestie omówić. Przychylił się do głosu radnego Nadolnego. Teraz chce, żeby było to realizowane jak najszybciej, ale żebyśmy wrócili do tematu w następnym miesiącu.

Dariusz Domasiewicz – radny

W imieniu Klubu Przyjaznej Łomży poprosił ogłoszenie godzinnej przerwy. Stwierdził, że radni Klubu chcą mieć możliwość porozmawiania z Panią Przewodniczącą, ponieważ sytuacja ich zaskoczyła. Chcą dowiedzieć się o co chodzi, bo to też będzie miało wpływ na dalsze prace w Radzie Miejskiej. Jest to jeden z ważniejszych punktów, nad którym Rada obraduje i nie możemy przejść do tego tak na gorąco. Poprosił Panią Przewodniczącą o spotkanie z Klubem w trakcie przerwy.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Ogłosiła 1-godzinną przerwę.

Po przerwie.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Wznowiła obrady sesji. Przekazała prowadzenie sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Andrzejowi Grzymale.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

W imieniu Klubu poprosił o pół godziny przerwy. Następnie ogłosił półgodziną przerwę.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Wznowiła obrady sesji po przerwie. Poinformowała, że złożyła rezygnację z rezygnacji.

Stanisław Oszkinis – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

W imieniu Obywatelskiego Klubu Samorządowego poprosił o pół godziny przerwy.

Wiesław Grzymała – radny

Stwierdził, że dzisiejszy dzień chyba się zapisze w historii samorządu łomżyńskiego, ale żeby przerwać tę złą passę, w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości, złożył wniosek o przerwę w obradach do 5-6 kwietnia br., żeby opadły emocje i żeby Rada nie była przedmiotem jakiś kpin. Dodał, że radni chcą pracować, ale to co się w tej chwili dzieje uniemożliwia tę pracę.

Andrzej Stypułkowski – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wprowadzonego pkt-u 23 dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu „Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020 stwierdził, że miasto jest zobowiązane do końca marca do podjęcia tej uchwały. Jeżeli uchwała nie zostanie podjęta, to miasto nie będzie mogło tego projektu kontynuować. Osoby pozostaną bez wsparcia, będziemy musieli część kosztów pośrednich i bezpośrednich zwracać, a ponadto, co będzie jeszcze gorsze będziemy musieli tłumaczyć się przed naszymi partnerami, z którymi wspólnie realizujemy ten projekt, dlaczego tak, a nie inaczej się zadziało. Są również kwestie inwestycyjne związane z rozstrzygnięciem przetargów. Zwrócił się z prośbą, aby chociaż te kwestie, które muszą być procedowane, zostały na dzisiejszej sesji rozstrzygnięte. Jest przekonany, że radnym troska o sprawy miasta leży na sercu i zaapelował, aby te punkty, które muszą być podjęte, zostały zrealizowane.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że tych przerw było wystarczająco dużo. Poprosił, aby uszanować wolę Pani Przewodniczącej, że nie rezygnuje z funkcji i te 3 punkty: 11, 12 i 13 są nieistotne. Jest to oczywiste. Mamy na siłę kogoś zmusić, żeby zrezygnował. Jeżeli ktoś nie chce, nie rezygnuje. Przyszliśmy tutaj pracować i skupmy się na pozostałych punktach. Jeżeli uzbieracie 12-tkę na kwiecień, to nie zbawi te parę dni. Pani

Przewodnicząca zrezygnowała ze swojej rezygnacji, idźmy dalej i nie tworzymy przerwy, żeby kogoś przekonywać.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Zwrócił uwagę, „że Klub Przyjazna Łomża wniósł o godzinną przerwę i bez dyskusji Rada to przyjęła. Podczas godzinnej przerwy nie uszanowaliście decyzji Pani Przewodniczącej, która miała decyzję pierwotną, z różnych względów nie uszanowaliście i taka jest prawda. Pani Przewodnicząca jest dorosłą kobietą i wie co robi. Mieliśmy pół godziny przerwy na wniosek Klubu Mariusza Chrzanowskiego i teraz taki wniosek złożył Obywatelski Klub Samorządowy. Poprosił Panią Przewodniczącą o ogłoszenie półgodzinnej przerwy.

Maciej Andrzej Borysewicz – radny

Stwierdził, że przyjmuje do wiadomości, że dwa poprzednie wnioski o przerwę były przyjęte przez aklamację, ale życie jest życiem i skoro wniosek Obywatelskiego Klubu Samorządowego nie ma takiej aklamacji, to jest warte odnotowania. Zauważył, że zostały złożone dwa wnioski formalne. Jeden wniosek radnego Grzymały o przerwę w obradach do 6 kwietnia i ponieważ jest dalej idący, powinien być głosowany jako pierwszy. Następny w kolejności jest wniosek radnego Oszkinisa w imieniu OKS o półgodzinną przerwę i żeby zakończyć tę dyskusję poprosił o przegłosowanie tych obu wniosków. Który wniosek uzyska większość, tak będzie wyglądała dalsza część sesji.

Wiesław Grzymała – radny

Wyjaśnił, że zgłosił wniosek po wniosku OKS i jest gotowy wycofać swój wniosek pod warunkiem, że wniosek Klubu zostanie również wycofany. Zapelował do rozsądku. Stwierdził, że to nie jest pierwsza sesja, to nie jest ostatnia sesja i jeżeli chcecie złożyć wniosek o odwołanie Pani Przewodniczącej możecie go złożyć nawet dziś, ale powinien on być głosowany na sesji następnej. Takie są zasady, taka jest dobra praktyka. Dodał, że zostali zaskoczeni dzisiaj przed sesją w sprawie zmian w prezydium i stąd był wniosek o przerwę, bo było to dla nich zaskoczenie. W tej chwili nie jest zaskoczeniem po co jest przerwa. Zapelował o to, jak macie 12-tkę, to możecie wszystkie uchwały podejmować i kształtować Radę jak chcecie, ale są prawdopodobnie, jak mówi Pan Prezydent, istotne i ważne uchwały i odwołał się do rozsądku, żeby zakończyć uczciwie tę sesję.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Zapelował, aby wnieść się poza różnice w zdaniach, opiniach, aby jednak podjąć dzisiaj uchwały kluczowe dla miasta, które będą decydowały o tym, czy będziemy mogli rozstrzygnąć przetargi, czy też nie. Dodał, że są to niezwykle ważne rzeczy i zaapelował, pomimo różnic, o odpowiedzialność.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Wiesława Grzymały poprosił Pana radnego, aby nie mówił, że my zaskoczyliśmy kogoś. No zaskoczyliśmy, składając ten wniosek i projekt uchwały, to fakt, ale niejednokrotnie wy zaskakiwaliście Radę. Wg was idzie walka o stołki, a nie o dobro miasta. Dodał, że chcą uporządkować to, co się do tej pory dzieje. Jeszcze raz poprosił Przewodniczącą rady o ogłoszenie półgodzinnej przerwy bez głosowania, ponieważ jest to bardzo ważna sprawa, a po przerwie Rada będzie procedowała dalej następane punkty. Rada Miejska jest jedna i musimy iść sobie na ustępstwa. Chcą dalej procedować, ale proszą o półgodzinną przerwę.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Klub, w imieniu którego radny Oszkinis wnosił o przerwę, ma takie same prawa jak inne Kluby i po prostu jest półgodzinna przerwa.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że jeżeli niechcący doszłoby do tej bezsensownej, w jego ocenie przerwy, to prosi radnych o nie wychodzenie oprócz tych, którzy muszą. W ten sposób radni OKS szybciej wrócą i będziemy dalej procedować.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Ogłosiła półgodzinną przerwę.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Wznowiła obrady po przerwie.

Dariusz Domasiewicz – radny

Złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad pktu- 13 - podjęcie uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łomży. Uzasadniając wyjaśnił, że procedowanie tego pkt-u jest bezcelowe.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała wniosek radnego Domasiewicza pod głosowanie.

Rada, w wyniku głosowania 19 głosami za, przy braku głosów przeciw i 9 głosach wstrzymujących, przyjęła wniosek i zdjęła z porządku obrad pkt- 13 - podjęcie uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łomży.

W związku z rezygnacją z rezygnacji radnej z funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej Łomży, Rada Miejska uznała pkt-y 11 i 12 porządku obrad sesji za bezprzedmiotowe.

Ad. 14

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Przedstawił opinię Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości w sprawie przyjęcia i realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łomża do roku 2030” (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia i realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łomża do roku 2030”, określony drukiem nr 818 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 21 radnych, przy braku głosów przeciw i 1 głosie wstrzymującym.

**Uchwała Nr 478/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie przyjęcia i realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łomża do roku 2030” – w załączeniu.

Ad. 15

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2022 roku (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2022 roku, określony drukiem nr 819 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 22 radnych – jednogłośnie.

**Uchwała Nr 479/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2022 roku – w załączeniu.

Ad. 16

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 dla mieszkańców Miasta Łomża (w załączeniu). Dodał, że temat jest bardzo ciekawy i dobrze by było, żeby Pan Prezydent wyjaśnił o co tu chodzi, bo tu chodzi o elektroniczne opaski dla seniorów.

Andrzej Stypułkowski – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że nasze miasto po raz kolejny ma przyjemność uczestniczyć w tym projekcie. Pierwsza edycja, która miała miejsce w poprzednim roku była dedykowana sytuacjom związanym z covid 19 i miała zabezpieczyć grupę seniorów, mieszkańców miasta w wieku 65 plus, przed unikaniem sytuacji powodujących na narażenie się na zakażenie się wirusem. W ramach tego zadania wolontariusze realizowali szereg zadań związanych z życiem codziennym seniorów robiąc zakupy, pomagali załatwiać sprawy urzędnicze, rejestrowanie do lekarzy i tego typu sprawy. W tym roku program został rozszerzony o moduł, o którym powiedział Pan Przewodniczący Wojtkowski. W ramach projektu zostanie zakupionych 60 opasek, które będą w sposób stały monitorowały stan zdrowia seniorów. Projekt będzie realizowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej z uwagi na to, że projektem chcemy objąć seniorów, którzy są dobrze znani pracownikom MOPS, którzy na co dzień funkcjonują z tym osobami. Wczoraj, na posiedzeniu Komisji padło pytanie w jaki sposób te osoby będą kwalifikowane. Wyjaśnił, że będzie się to odbywało na podstawie posiadanej wiedzy MOPS i na dzisiaj innego rozwiązania nie ma, ponieważ każde inne rozwiązanie wiązałoby się z ewentualnym kosztem, którego projekt nie przewiduje. Dodał, że będzie wyłoniona firma, która dostarczy te opaski jak również będzie w sposób stały monitorowała stan zdrowia seniorów. Ma nadzieję, że ten program Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej będziemy kontynuowali w przyszłych latach.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Tadeusz Kowalewski – radny

Stwierdził, że chciałby dopowiedzieć to, co właściwie ci, którzy byli na Komisji wiedzą i jeszcze raz podkreślić i podziękować Panu dyrektorowi za to, że taki program jest realizowany w naszym mieście i jest nadzieja, że będzie kontynuowany 2023 roku. Zauważył, że mieście osób, które ukończyły 65 lat i wchodzi w ten projekt jest ok. 14 tys. zł, a opasek jest 60. W związku z tym zaproponował, jeżeli jest to możliwe, aby do tej puli osób, które są objęte opieką MOPS-u uwzględnić też osoby, które współpracują z MOPS-em, czyli CARITAS, czy PCK, bo być może tam również są takie osoby, które wymagają monitoringu. Nie skupiać się tylko na jednej grupie osób starszych, ale też w miarę możliwości jak najszerzej, bo wtedy będzie to bardziej transparentnie. Uważa, że jest to bardzo ważny projekt i jakby się sprawdził, to jest szansa, że będzie więcej opasek.

Andrzej Stypułkowski – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Kowalewskiego stwierdził, że to, że pewna grupa osób jest objęta opieką MOPS-u nie wyklucza, że ci seniorzy również są objęci pomocą CARITAS-u, czy innej organizacji. Osobiście traktuje ten program jako pilotaż i ma nadzieję, że w przyszłych latach, jako miasto, będziemy mogli zwiększyć grupę docelową tak, aby jak największa grupa seniorów mogła z tego programu skorzystać. Dodał, że tak jak każdy program, ten również, ma pewne ramy i niestety w tych ramach, w których składaliśmy wniosek była możliwość złożenia na taką, a nie inną ilość seniorów. Jeżeli tylko będzie taka możliwość, żeby pozyskać dofinansowanie na jak największą liczbę seniorów, to będziemy starali się składać takie wnioski.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 dla mieszkańców Miasta Łomża, określony drukiem nr 836 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 22 radnych – jednogłośnie.

**Uchwała Nr 480/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 dla mieszkańców Miasta Łomża – w załączeniu.

Ad. 17

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Przedstawił opinię Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2022-2027 (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.
Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2022-2027, określony drukiem nr 816 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 22 radnych – jednogłośnie.

**Uchwała Nr 481/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2022-2027 – w załączeniu.

Ad. 18

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Przedstawił opinię Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości w sprawie określenia metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia wysokości tej opłaty (w załączeniu).

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Zabierając głos stwierdził, że chciałby najpierw zwrócić do mieszkańców Łomży. Wniosek o podniesienie opłat „podatku śmieciowego” jest koniecznością, a nie czyjąś złą wolą. Myśli, że decyzja, ma nadzieję, że pozytywna, będzie wyrazem odpowiedzialności za finanse miasta. Wyjaśnił, że nasz system gospodarki odpadami, wbrew pozorom, jest bardzo prosty jeżeli chodzi o jego finansowanie. Zasada, która jest narzucona przepisami prawa jest taka, że wpływy z tytułu „podatku śmieciowego” muszą wystarczyć, zaspokoić koszty z tego wynikające i nie ma innej możliwości. Żadnej nadwyżki miasto nie może tutaj wygenerować, nie może zaoszczędzić, zarobić i przeznaczyć na jakieś inne cele, jedynie musi się to zbilansować, czyli wpływy muszą

pokryć koszty, a na koszty po prostu trzeba pobrać takie opłaty, które to zbilansują. Stąd też konieczność złożenia takiego wniosku przez Prezydenta. Przypomniał, że na koszty całej tej strefy gospodarowania odpadami składa się kilka pozycji. Najważniejszą z nich jest przetwarzanie odpadów w Zakładzie Gospodarowania Odpadami i to jest stawka, która dotyczy wszystkich samorządów, które tam zostawiają odpady do ich przetwarzania muszą te opłaty ponosić. Drugą pozycją, równie ważną, którą teraz procedujemy, w związku z tym, że przetarg na odbiór odpadów nam się skończył i teraz od kwietnia powinniśmy podpisać nową umowę z firmą, która ten przetarg wygrała, jest odbiór odpadów. Tutaj ceny też są wyższe od poprzedniej umowy z przyczyn obiektywnych, a mianowicie wzrosła najniższa krajowa, wzrosły ceny paliw, ceny energii i generalnie wszystko wokół rośnie, więc przedsiębiorca też to skalkulował wyżej i miasto nie ma innego wyjścia, jak rozstrzygnąć ten przetarg i po prostu te stawki wyższe zapłacić. Jest to koszt nas wszystkich, bo wszyscy jak tu mieszkamy, jesteśmy obowiązani do płacenia tych podatków. Stwierdził następnie, że jest jeszcze koszt, który wynika z administrowania, z ulg, które przysługują i, z których coraz więcej osób korzysta. Są to mało znaczące, ale jednak pozycje w tym budżecie. Zaapelował do Rady Miejskiej, żeby pomimo różnic, pewnych planów politycznych, czy podziałów pomiędzy Klubami, zachować się odpowiedzialnie i podjąć odpowiedzialną decyzję, bo ta decyzja jest w interesie miasta, w interesie budżetu miasta. Państwo radni często pytają, drażą temat budżetu i dobrze, ponieważ zgodnie z prawem Rada jest stróżem tego budżetu i odwołał się do tej odpowiedzialności, bo czasem trzeba podejmować trudne decyzje, te mało wdzięczne tak, jak ta. Podkreślił, że trzeba zapewnić budżet na gospodarkę odpadami i to jest ta decyzja, która z tego wynika. Zaproponowane stawki są pochodną tylko i wyłącznie tej kalkulacji, czyli koszty podzielone na ilość deklaracji i podzielone na strefy czyli wielorodzinną i jednorodziną. Można było rozmawiać o zmianie systemu, o zróżnicowaniu, innym podziale tych stawek, ale do tego potrzebny jest jakiś konsensus ponad podziałami. Przedłożony został projekt uchwały, który w minimalnym stopniu zbilansuje gospodarkę odpadami. Zaapelował o odpowiedzialną decyzję i podjęcie tej uchwały, bo to jest jedyne narzędzie i jedyna możliwość, aby ta gospodarka odpadami nie była obciążeniem dla budżetu miasta.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Wojciech Michalak - radny

Stwierdził, że zgodził się z wypowiedzią Pana Prezydenta, tylko nie rozumie dlaczego w sytuacji, gdzie miasto podzielone jest na dwie strefy te opłaty i koszty mają się nie bilansować w strefach. Skoro mamy podzielone miasto na strefy, skoro mamy pokrywać koszty związane z funkcjonowaniem systemu, to nie widzi powodu dlaczego na przestrzeni 3 lat mieszkańcy zabudowy wielolokalowej mają dołożyć 2,5 mln. zł do systemu powyżej ich kosztów. A jeżeli do tego dołożymy jeszcze bilans otwarcia z roku 2020, czyli środki, które zostały zgromadzone z opłat, czyli 977 tys. zł, to z prostego wyliczenia wynika, że mieszkańcy zabudowy wielolokalowej zafundują wywóz

odpadów mieszkańcom zabudowy jednorodzinnej. Z przetargu, kwota wywozu odpadów przez 2 lata jest 3.600 tys. zł i nie widzi powodów, dla których mieszkańcy zabudowy wielolokalowej mają ponosić wyższe koszty związane z gospodarką śmieciami, niż to, jakie są ich koszty. Jeżeli mówimy o bilansowaniu, mówimy o pokrywaniu kosztów, to wyjściowym tematem powinno być pokrywanie kosztów w poszczególnych strefach, a nie w sytuacji takiej, że jedni mają płacić więcej do systemu niż wynoszą ich koszty, a pozostali mają płacić mniej, niż te koszty, które na nich przypadają. Stwierdził, że na takie działanie, na tego typu określenie stawek opłat, zgody nie ma.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Michalaka w kwestii środków z 2020 roku w kwocie 900 tys. zł stwierdziła, że rok się zgadza, natomiast 2021 rok został na minusie, więc ta nadwyżka z poprzedniego roku nie wystarcza jeszcze na pokrycie minusa za 2021 rok, bo za 2021 rok jest ponad 1 mln. zł na minusie jeżeli chodzi o koszty, więc tak naprawdę nie można brać pod uwagę tych pieniędzy.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że ten spór, który podnosi radny Michalak, pomiędzy strefą wielorodzinną i jednorodziną zawsze jest przedmiotem dyskusji pomiędzy radnymi, którzy mieszkają w różnych strefach. Myśli, że w tej prostej kalkulacji jest to nieuprawnione, aby tak to podsumowywać, że ktoś płaci za kogoś i jeszcze takie kwoty. W trakcie posiedzenia Komisji pokazywał, że aby bilansowały się te strefy w takim prostym liczeniu, należałoby ustalić stawkę w strefie jednorodzinnej w kwocie 36 zł, a w strefie wielorodzinnej 21 zł, ale to w żaden sposób nie oddaje sprawiedliwości w podziale kosztów i obciążeń dla mieszkańców, bo jest wiele takich rzeczy, które są poza matematyczne. Jest kwestia ilości generowanych odpadów wielkogabarytowych, jest kwestia ilości i jakości segregowanych odpadów, a więc jest szereg rzeczy, które wymykają się kalkulacji aczkolwiek osobiście byłby za rozwiązaniem zasadniczej zmiany systemu i przejście na system od wody, likwidacji stref i przejście na system od wody, który pozwoliłby na uszczelnienie ilości tych deklaracji, a ponadto powodowałby jeden przelicznik, niezależnie od tego, czy jest to gospodarstwo jednorodzinne, czy wielorodzinne. Zdaje sobie niestety sprawę i mieszkańcy miasta na pewno też to widzą, że do podjęcia takiej decyzji trudnej i znaczącej potrzebny jest konsensus w Radzie Miejskiej. Wiem i wszyscy widzimy, że go nie ma, czego dowód mieliśmy przed chwilą w różnych sprawach, więc przedkłada rozwiązanie najprostsze, ale które powoduje, czy też którego skutkiem będzie zabezpieczenie funkcjonowania budżetu miasta, bo cały czas mówimy o budżecie także nie abstrahujemy. Natomiast wszystkie te składki, wszystkie te wpłaty, które będą z tego generowane, zasilając budżet, nie mogą być przeznaczone na nic innego. Pozostają w systemie gospodarki odpadami i ani złotówka mnie, ani więcej, nie jest nigdzie indziej księgowana tylko na ten system i nie ma obawy, że ktokolwiek, cokolwiek, zagospodaruje te środki inaczej.

Tadeusz Kowalewski – radny

Stwierdził, że Pan Prezydent słusznie apeluje o odpowiedzialność w podjęciu decyzji w tej i innych kwestiach i w imię tej odpowiedzialności chciałby powiedzieć, że finanse miasta, to finanse mieszkańców. Im bogatsi mieszkańcy, tym bogatsze miasto i jeżeli mamy świadomość, że ¼ mieszkańców, jak było we wniosku dotyczącym Korpusu Wsparcia Seniorów, to osoby powyżej 65 roku życia i jesteśmy w sytuacji, kiedy mieszkańcy Łomży stali się opiekunami, gospodarzami, uchodźców i ok. kilkuset osób z Ukrainy jest objętych opieką naszych mieszkańców i mieszkańcy ponoszą koszty na utrzymanie tych osób, które musiały uciekać z powodu wojny i na pewno tych osób będzie więcej, to w tym momencie podnoszenie jakichś kosztów utrzymania bieżącego, którego nie da się wykluczyć, z którego nie da się zejść również z opłaty za śmieci, to chyba jest niezbyt odpowiedzialne w sytuacji, w której się znaleźliśmy. Zaaapelowaliśmy, aby tę sprawę przemyśleć. Na posiedzeniu Komisji dowiedział się, o czym wcześniej nie wiedział, że m.in. firma z tzw. opłat za odzyskiwane surowce pozyskała ok. 3,5 mln. zł i w związku z tym poprosił o odpowiedź na pytanie, czy ten zysk nie wpłynął na stabilizację kosztów wywozu śmieci. Uważa, że jest to istotne, ponieważ sytuację mamy specyficzną, a możemy mieć jeszcze gorzej. Każda wyżka kosztów utrzymania opłat komunalnych w mieście jest to też zubożenie mieszkania. Jego zdaniem większą odpowiedzialnością byłoby utrzymanie opłat na tym poziomie, który był poprzednio. Wczoraj otrzymał kilka telefonów na temat tego, żeby powiedzieć, że mieszkańcy na przełomie roku usłyszeli, nie pamięta, czy to była odpowiedź Pana Prezydenta, czy Wiceprezydenta, że koszty śmieci w roku następnym nie ulegną zmianie. Pytanie, jak się mają te deklaracje do dnia dzisiejszego.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że deklaracja Prezydenta dotyczyła informacji, czy też zapewnienia, że koszty śmieci na bramie w spółce ZGO, nie wzrosną i tak właśnie będzie. Ta deklaracja Prezydenta będzie podtrzymana i Prezydent w tym wymiarze będzie słowny, zresztą jak w każdym, innym wymiarze. Zwrócił się z pytaniem do Pana radnego Kowalewskiego, ponieważ też płaci za te odpady i cała jego rodzina i wszyscy jego znajomi, bo to jest koszt nas wszystkich i zdajemy sobie sprawę z tych trudów i z sytuacji szczególnej, której teraz jesteśmy świadkami. Być może należałoby zrobić ukłon w kierunku tych osób, które zajmują się uchodźcami i przyjmują ich pod swój dach i zaproponować jakąś zniżkę dla nich, czy ulgę i to byłby wniosek do tej uchwały bardzo zasadny. Utrzymanie systemu gospodarowania odpadami są to koszty bieżące i jeżeli nie zbilansujemy tego systemu, to z czego Pan radny proponuje pokrycie tej straty, czy właśnie z obiecanych wynagrodzeń dla nauczycieli, czy może z utrzymania dróg, zieleni albo z innych kosztów bieżących, które miasto musi ponosić, a na które nie ma pieniędzy. Otrzymują interpelację, żeby naprawić sygnalizację świetlną, a w przypadku Pana radnego Kowalewskiego, żeby przebudować skrzyżowanie z ul. Pana Tadeusza, żeby było bezpiecznie. To są wszystko ważne rzeczy, ale pytanie z czego to sfinansować jeżeli tutaj będziemy musieli z budżetu miasta dołożyć naprawdę duże pieniądze do tego, aby system gospodarki odpadami

zbilansował się. Poprosił, żeby zrozumieć, że tutaj nikt nie próbuje wziąć od kogoś czegoś, co byłoby nieuzasadnione. Każdy z nas generuje śmieci i ubolewa nad tym, ale mieszkańcy Łomży tych śmieci generują coraz więcej. Segregacja, szczególnie w zabudowie wielorodzinnej jest dalece niewystarczająca. Dużo lepsza jest w zabudowie jednorodzinnej, ale tych śmieci generujemy coraz więcej i ponosimy coraz większe koszty z roku na rok na przysłowiowej bramie za przetwarzanie tych śmieci i coraz większe koszty ponosimy za ich odbiór. Za to wszystko trzeba zapłacić, a stawki które są, poprosił o sprawdzenie, są archaiczne i nie przystające do rzeczywistości. Dodał, że we wniosku pokazał co prawda przykładowe stawki w wybranych samorządach, żeby pokazać, że te proponowane stawki wcale nie są z górnej półki i nie są takimi, które byłyby przekroczeniem granic przyzwoitości. Poprosił o podjęcie tej decyzji i mieć świadomość, że to jest decyzja odpowiedzialności za budżet miasta. Oczekuje od Państwa radnych tej odpowiedzialności, bo za tym trzeba będzie na wszelkie inne interpelacje, które dotyczą bieżącego życia i utrzymania miasta i mieszkańców, odpowiadać negatywnie. Taka będzie konsekwencja.

Tadeusz Kowalewski – radny

Stwierdził, że Pan Prezydent zadał mu pytanie, a w związku z tym spieszę z odpowiedzią, ponieważ tej odpowiedzi udzielił już Pan Prezydent na posiedzeniu Komisji, która miała miejsce w poniedziałek, pokazując taki system, który się nazywa kalkulator wyceny kosztów opłat za śmieci, który został darowany przez miasto Świdnik i były pokazane różne symulacje, że nawet gdybyśmy te koszty podnieśli w takiej postaci w jakiej są proponowane, to i tak miasto do tego systemu dokłada przez najbliższe kilka lat. Czy w tym momencie tego typu podwyżki są uzasadnione społecznie, bo powody podał w poprzedniej wypowiedzi, natomiast gdzie są środki, no są w budżecie rzecz jasna i ewentualnej kalkulacji przy pomocy takich, czy innych aplikacji, które były na Komisji pokazywane. Stwierdził, że mimo tego, że wielokrotnie na Komisjach Gospodarki Komunalnej radni prosili o możliwość pokazania im, czy istnieje jakaś szansa na restrukturyzację przedsiębiorstwa, która spowodowałaby niższe koszty jego funkcjonowania, nie doczekali się tego, przynajmniej on się nie doczekał. Nie słyszał o kosztach reorganizacji firmy, żeby np. zmniejszyć chociażby te opłaty, o których wspominał. Zauważył, że Pan Prezydent patrzy z punktu widzenia budżetu miasta i to jest bardzo ważne, natomiast on patrzy z punktu widzenia kieszeni mieszkańców.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że finanse i kondycję spółki ZGO Państwo radni prześwietlają ostatnio dość regularnie przy różnych okazjach. Radni robili tam kontrolę i nic ona wykazała tj. nic nie wykazała co miało być jakąś formą nadużycia, czy nieprawidłowością, a mówić kolokwialnie nie ma się do czego przyczepić. Stwierdził, że Pan radny Kowalewski nie ma racji twierząc, że te finanse rosną w sposób nieuzasadniony, bo wystarczy się rozejrzeć. Spółka generuje koszty i one będą co roku

coraz większe, bo rosną ceny energii, rosną wszystkie składowe i stałe koszty i rosną też koszty spółki, natomiast nie ma wzrostu cen na bramie, jest wzrost z innych powodów. Jest wyższa cena za odbiór śmieci w nowym przetargu, jest zaległość z ubiegłego roku i to wszystko powoduje, że te ceny muszą rosnać. Nie jest wyjściem dokładanie do tego z budżetu, bo nie ma na to pieniędzy. Mówimy, że należy patrzeć z poziomu budżetu, ale Pan radny również jest do tego obowiązany, co też Państwo radni dzisiaj wielokrotnie podnosili i mówili, że są stróżami budżetu miasta. Jest to taki moment, żeby powiedzieć „sprawdzam” i żeby powiedzieć „tak, podejmuje odpowiedzialną decyzję”. System gospodarowania odpadami musi się bilansować i to jest tylko uregulowanie tej kwestii. Podnoszenie cen dla nikogo nie jest wygodne, ani nie jest robione to z jakąś taką chęcią, ale jedziemy na stację paliw, tankujemy i czy jesteśmy z tego powodu zadowoleni, że są ceny wyższe, oczywiście nie, ale żeby jeździć, żeby funkcjonować, żeby żyć tankujemy. Tak samo jest kiedy robimy zakupy, które są coraz droższe. Nie jest wyjściem obrażanie się albo przerzucanie tego na inne pozycje w budżecie. Za chwilę będzie pytanie z czego sfinansujemy łatanie dróg, czy remont i budowę chodników lub naprawę czegośkolwiek, czy ostatecznie finansowanie oświaty, więc będą te pytania i ciekaw jest odpowiedzi ze strony Pana radnego. Czy odpowiedź, że poszły te pieniądze na załatanie dziury w zagospodarowaniu odpadami, będzie satysfakcjonująca jeżeli ktoś nie będzie miał na pensję.

Wojciech Michalak - radny

Stwierdził, że po tym co powiedział Pan Prezydent, ważne żeby też wybrzmiało w przestrzeni publicznej to, że obecnie te dwie strefy nie są równo traktowane. Stąd opłaty, które mają płacić mieszkańcy zabudowy wielolokalowej powinny odpowiadać tym kosztom. To, o czym mówi Pan Prezydent, czy zwielokrotnienie liczby wyjazdów jeżeli chodzi o odbiór sieci wielkogabarytowych, to mamy skalkulowane w przetargu i to jest w kosztach. To, że zabudowa jednorodzinna generuje mniejszą ilość odpadów zmieszanych, a więcej podziału na frakcje, mamy to odzwierciedlone w kosztach. Gdyby było odwrotnie, te koszty w zabudowie jednorodzinnej byłyby dużo wyższe. To, że ktoś dba o to, żeby lepiej segregować śmieci i żeby ponosić niższe opłaty na bramie, chwała mu za to i to powinno mieć swoje odzwierciedlenie w kosztach, ale nie kosztem innych. Co do równego traktowania mamy sytuację taką, że w zabudowie wielolokalowej mieszkańcy muszą wybudować śmietnik, muszą go ogrodzić, muszą wyposażyć w pojemniki do segregacji odpadów, a wg ostatnich ustaleń powinni jeszcze monitorować ten śmietnik. Natomiast w zabudowie jednorodzinnej mamy sytuację taką, że jedynym pojemnikiem jaki jest do wyposażenia jest pojemnik na odpady zmieszane. Pojemniki na papier, szkło, plastik, bio i w tej chwili jeszcze popiół otrzymują mieszkańcy od firmy wywozowej, a każdy jeden worek to jest kwota ok. 2 zł. Dwa razy w miesiącu wywóz daje kwotę 20 zł i tyle dostaje zabudowa jednorodzinna z systemu na to, żeby móc te odpady segregować. Nie ma takiej możliwości, aby zabudowa wielolokalowa, mieszkańcy zabudowy wielolokalowej ponosili wyższe koszty, niż przypadają na nich te rozliczenia. Uważa, że to powinno być wyjściowym tematem jeżeli chodzi o rozliczenie kosztów. Następna sprawa, o czym mówił Pan

Prezydent, to możliwość dyskusji. Z BIP-u miasta – otwarcie ofert 18 stycznia, wybranie najkorzystniejszej oferty 3 marca i jego pytanie jest takie. Przez 1,5 miesiąca w sytuacji takiej, kiedy wpłynęły dwie oferty na wywóz odpadów nie potrafiono rozstrzygnąć tego przetargu. Ten moment, kiedy zostały otwarte oferty, kiedy faktury z ZGO wpłynęły najpóźniej do 20 stycznia jeżeli chodzi o rok 2021 do sesji lutowej to był taki czas, kiedy można było się spotkać i rozmawiać o systemie. Mamy sytuację taką, że stawia się tutaj radnych pod ścianą i mówi się tak, że nie będzie umowy, że będzie problem z wywozem śmieci w sytuacji takiej, gdzie przez 1,5 miesiąca nie potrafiono rozstrzygnąć, która z firm, które złożyło oferty, ma te śmieci wywozić. Uważa, że te 1,5 miesiąca to był czas na to, aby można było usiąść i rozmawiać na temat systemu gospodarki śmieciowej i ustalania sposobu naliczania opłat i zasad rozliczania.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Dopowiadając radnemu Kowalewskiemu stwierdził, że Pan radny pomylił dwie rzeczy w wymiarze tych kalkulatorów. To, co prezentowaliśmy, to nie był żaden kalkulator ze Świdnika, tylko to był nasz kalkulator bardzo prosty, przeliczający koszty systemu w tych strefach jednorodzinnej i wielorodzinnej. Natomiast mówił, że otrzymaliśmy takie narzędzie, jako pomocnicze, właśnie z samorządu Świdnika, które funkcjonuje również w innych samorządach, które „mieli” kilka baz danych. Jest to narzędzie, które ma służyć weryfikacji tego, czy deklaracje składane przez mieszkańców są prawidłowo złożone i jest to narzędzie pomocnicze, na którym nie możemy opierać się wprost, a możemy sobie tylko próbować pomóc i te rekordy, które wyskakują tam jako błędne do weryfikacji takiej konkretnej i zaproszenia mieszkańca i rozmowy o konkretnych sytuacjach i uwarunkowaniach, a więc są to dwie różne rzeczy. To, co pokazywaliśmy podczas Komisji jest to kalkulator liczący koszty. Bardzo prosty, bo przeliczający ilość mieszkańców w danej strefie przez kwotę, która była zaproponowana i konfrontujący to z kosztami w danej strefie. Stwierdził, że warto jeszcze dodać, że w wymiarze przetargu, o którym mówił Pan radny Michalak, na odbiór śmieci zostało uwzględnione w zasadzie wszystkie wnioski, postulaty dotyczące czy wielkogabarytów, czy popiołów tak, żeby następny przetarg ten, który powinien funkcjonować od kwietnia, optymalnie zagospodarowywał potrzeby, które są w naszym mieście i to zarówno tych w strefie wielorodzinnej, jak i tych w strefie jednorodzinnej. Nie chce się powtarzać, ale co do tego, czy system jest najlepszy z możliwych odpowie, że nie. Mówił już to wcześniej, że jego zdanie jest takie, że powinniśmy rozmawiać o innych systemach, natomiast katalog tych systemów jest bardzo niewielki i możliwości jest bardzo niewiele i do tego, żeby cokolwiek ustalić, potrzebny jest konsensus. A to, że stawiamy to na marcowej sesji to powodem tego jest to, że w prostych sprawach trudno o konsensus w tej Radzie Miejskiej. Ma nadzieję, że dzisiaj nie jest za późno. Nie wywracają niczego do góry nogami, po prostu podnoszą opłaty w tym systemie, który funkcjonuje, czyli robią coś oczywistego i liczy na to, że ta decyzja będzie w duchu odpowiedzialności jednak za finanse miasta

i wszyscy tu mieszkający, my również, będziemy ponosić to w równym stopniu i myśli, że ta decyzja powinna być jedynie możliwa, czyli pozytywna.

Piotr Serdyński - Z-ca Przewodniczącej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Zwrócił uwagę i przypomniał, że kiedy na początku kadencji został powołany zespół w sprawie ustalenia metody pobierania opłaty, zagospodarowanie odpadami i ustalanie wysokości tej opłaty, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich klubów radnych zasiadających w tej Radzie i jedną z konkluzji było to, że miasto podejmie działania mające na celu uszczelnienie tego systemu po to, aby nie wypadały tak, jak to wynika z danych, osoby, co powoduje, że ta opłata musi być podwyższana. Z danych Pan Prezydent przedstawił odnosi wrażenie, że albo te działania nie zostały podjęte albo efekty są bardzo mizerne, ponieważ nadal ten problem istnieje i jest on bardzo duży. Niestety ma też wrażenie, że po raz kolejny rachunkiem za ten brak efektów mieliby być obciążeni mieszkańcy miasta.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że jest to bardzo ważna kwestia. Rzeczywiście uszczelnienie systemu w tym wariancie „od osoby” jest trudne do wyegzekwowania, wręcz jak się okazuje, niemożliwe w wielu przypadkach. Przypomniał, że system polega na deklaracji mieszkańca. Mieszkaniec przychodzi i deklaruje, że w danym mieszkaniu, posesji mieszka 1, 2 czy 5 osób i to jest jego deklaracja. Miasto, w ogóle samorząd, ma bardzo ograniczone możliwości weryfikacji tego, a tak naprawdę, nawet po stwierdzeniu jakichś nieprawidłowości, wyegzekwowanie tego jest możliwe na zasadzie decyzji ostatecznie sądu, bo to cały czas sprowadza się do deklaracji mieszkańca. Jeżeli mieszkaniec się uprze, że jest tak jak on uważa, to stwierdzenie jakichś nieprawidłowości nie skutkuje tym, że można mu coś narzucić. Tylko w drodze egzekucji można coś spowodować, ale jest to bardzo trudne, bardzo czasochłonne. Oczywiście to się dzieje i te kontrole mamy prowadzone regularnie. Sprawdzamy zarówno w wielorodzinnych wiatkach jakość tych śmieci, same deklaracje, kontrolujemy ilość urodzeń i starają się weryfikować o ten system ze Świdnika, który jest pomocny. Natomiast ostatecznie sprowadza się to do konieczności zmiany tej deklaracji przez mieszkańca i to jest, jak się okazuje, bardzo trudne. Łatwiej by było sprowadzić to do systemu „od wody”, gdzie każdy mieszkaniec korzystając z wody, byłby obciążony daną kwotą zależną od zużycia wody, ale ten system też ma swoje minusy, też ma swoje bolączki i na pewno budził by różne emocje. Tak jak powiedział, nie ma tu złotego środka, nie ma złotego wyjścia. Zaapelował do mieszkańców, do wszystkich radnych, abyśmy przekonywali mieszkańców o taką wrażliwość społeczną i nie godzenie się na to, żeby było to wykorzystywane. Widzimy ile osób mieszka u przysłówiowych sąsiadów i reagujemy, bo to, że ktoś nie płaci albo płaci za mało skutkuje tym, że płacą ci, którzy płacą. Absolutnie w tym wymiarze system nie jest sprawiedliwy, ale to żaden system nie jest sprawiedliwy i tutaj ta wrażliwość społeczna, czy odpowiedzialność i reagowanie w tym wymiarze współodpowiedzialności jest absolutnie konieczne.

Dariusz Domasiewicz - radny

Odnosił do zabudowy jednorodzinnej. Stwierdził, że sam tam mieszka więc widzi jak wygląda odbieranie śmieci, a dzisiaj właśnie były odbierane. Jeżeli chodzi o domki, to też trzeba je podzielić na trzy rodzaje. Są domy wolno stojące z dużymi działkami, są tzw. bliźniaki i tzw. szeregowki, gdzie np. nie ma trawników. To co mówił radny Michalak, że teoretycznie więcej śmieci generujemy i system się nie bilansuje, ale w tych domach też jest pewna nierównowaga, bo widzimy, że przed jednym domem stoi tych śmieci X, a przy drugim dużo razy więcej, np. mieszka 4 osoby i wystawia pojemnik 120 l., a są pojemniki 240 l. i ileś tam worków i to też budzi pewną niesprawiedliwość wśród mieszkańców. Uważa, że musimy dopracować się jakiegoś takiego sprawiedliwego systemu. Druga sprawa, to segregacja w domach jednorodzinnych. Wystarczy przejechać w dniu, kiedy odbierane są śmieci i powiedziałby, że to jest wzorowa sprawa. Widać i frakcję papier, szkło, plastiki, wszystko jest oddzielone. Nie da się tego uzyskać w życiu w blokach. Dodał, że będzie bronił tematu jeżeli chodzi o domki, bo temat segregacji śmieci zrealizowany jest w 100%, za które spółka pozyskuje pieniądze i uważa, że mieszkańcy domów jednorodzinnych dostarczają lwią część segregowanych śmieci w tym całym systemie. Jeżeli na tej przysłowiowej bramie, ponieważ nie możemy mieszać spółki i tej uchwały, którą teraz Rada podejmuje, bo to są dwie różne sprawy, dla Łomży nie podrożały śmieci, a przetarg na obsługę dowiezienia śmieci podrożał o 20, to rodzi się pytanie skąd 40, bo 40% podwyżki jest do całości, która obejmuje tą tzw. i bramę i dowóz i tutaj nam się te cyfry nie zgadzają. Stąd też nasza decyzja jest taka, a nie inna.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że jeszcze nie wie jaka jest decyzja, bo jeszcze Rada tej decyzji nie wyraziła, natomiast rozmowy na ten temat były i absolutnie się zgadza, że jakość tych śmieci jest dużo lepsza w zabudowie jednorodzinnej i to jest też argument za tym, że przeliczenie cyfrowe nie oddaje tej sprawiedliwości społecznej, o której mówił Pan radny Michalak i to się nie da skalkulować. Tych możliwości tak naprawdę w ustaleniu systemu jest bardzo niewiele, bo mamy system od osoby, mamy system od powierzchni, od wody i od gospodarstwa. Każdy z nich ma swoje plusy i minusy i zawsze będzie tak, że ktoś z czegoś jest niezadowolony. Zróżnicować się tego głębiej nie da i uważa, że jest to zupełnie niezasadne. Wracając do wypowiedzi Pana radnego Serdyńskiego stwierdził, że rzeczywiście ten zespół był powołany. Przypomniał, że po pierwszym spotkaniu kilkoro z państwa wycofała się z tego i generalnie już nie było o czym rozmawiać, z kim rozmawiać, bo i tak konsensusu wokół tych prac nie było i to jest ten mankament właśnie, że nie możemy w tym gronie usiąść, zastanowić i przepracować tego, bo to jest rzecz tak oczywista i tak podstawowa, że aż dziwi się temu, że nie można tego przepracować w naszej Radzie. Jest to jeden z podstawowych obowiązków miasta, żeby to zabezpieczyć w interesie nas wszystkich, aczkolwiek kosztownym, bo to wszystko kosztuje jest, żeby ten system był

możliwie najsprawiedliwszy i najbardziej sprawny. To tak jak z podatkami, czy z czymkolwiek innym. Musimy to realizować, musimy reagować na sytuację, która się zmienia, musimy dbać o budżet miasta i o zabezpieczenie funkcjonowania wszelkich innych potrzeb mieszkańców.

Zbigniew Prosiński – radny

Odnosząc się do zdania, które wypowiedział Pan Prezydent dotyczącego czynników poza matematycznych stwierdził, że nie widzi czynników poza matematycznych w tym systemie, bo takich tu nie może być. Czy te śmieci są tak posegregowane, czy tak w jednej i drugiej zabudowie, nie ma żadnego znaczenia dlatego, że wydaje mu się, że ewidencja jakości dostarczanych śmieci na wysypisko jest prowadzona rzetelnie, zresztą funkcjonują systemy GPS, przynajmniej takie były za pewnych czasów i dlatego uważa, że to ma odzwierciedlenie w kosztach. Nie precyzując co do złotówki, ale koszty w 2021 roku dostarczenia na składowisko wraz z transportem to było ok. 10 mln. zł z groszami. Przy okazji spółka zarobiła ok. 3.400 tys. zł z tego co pamięta, na sprzedaży dostarczonych surowców. Sugerował to na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, żeby pomniejszyć koszty tego systemu o wartość sprzedaży i wtedy tak naprawdę żadnej podwyżki nie trzeba by było robić. Jeżeli nie całe te 3,5 mln. zł, to być może należy zapisać w statucie spółki, żeby z mieszkańcami tym się dzieliła. Gdyby był taki zapis, to wydaje mu się, że ani spółka, a tym bardziej mieszkańcy nie byli stratni, gdyby połowa tego zysku, który tak naprawdę wypracowują mieszkańcy dostarczając tam te śmieci, które mogą być sprzedane była przeznaczona na obniżenie kosztów tego systemu i warto się nad tym zastanowić. Stwierdził, że system, który mamy, czyli naliczanie od osoby, jest najbardziej nieszczelnym systemem, ale taki Rada przyjęła i musimy z tym sobie radzić. Dzisiaj tego nie rozwiązujemy, ale zwrócił uwagę, że Państwo możecie niepotrzebne wysiłki w tej chwili podejmować dlatego, że szukamy tutaj, co koledzy radni też mu zarzucali, że w zabudowie wielorodzinnej jest luka na 10 tysięcy mieszkańców. To, o czym mówił wcześniej radny Michalak, Państwo tam szukacie liki jakiejś, ale my i tak dopłacamy do tego systemu. W tej chwili jest to ok. 800 tysięcy. Kolejna sprawa to to, że i martwi go zachowanie Państwa, bo po ostatniej Komisji Państwo spoczęliście na laurach i po odrzuceniu propozycji stawek przez Komisję Gospodarki Komunalnej, która zdecydowaną większością odrzuciła te propozycje, dzisiaj ta sama propozycja została przedłożona na sesję. Nie bardzo rozumie takie działanie.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Domasiewicza dotyczącej wzrostu o 40 % stwierdził, że sprawa też była przedstawiana na Komisji i jest oczywista oraz była też widoczna na kalkulatorze. Cena na bramie wzrosła w styczniu ubiegłego roku, a nie była korygowana jeżeli chodzi o podatek śmieciowy i wygenerowała nam deficyt, który jest w tej chwili pozycją, którą musimy uwzględnić i stąd jest taki, a nie inny wzrost. Ma nadzieje, że Pan radny Domasiewicz teraz to zrozumie. Natomiast

odnosząc się do wypowiedzi radnego Prosińskiego stwierdził, że 3,5 mln. zł, o których powiedział Pan Prezes, pozyskanych z tytułu odbioru śmieci segregowanych, sprzedaży tych frakcji, te wszystkie kwoty skalkulowane są w bilansie spółki i tak naprawdę cena na bramie jest pochodną tego bilansu, tych kosztów i finansów spółki więc gdyby były gorsze segregowanie przez mieszkańców miasta, a wcale nie jest zadawalające, ale gdyby było gorsze, to cena na bramie musiałaby jeszcze wzrosnąć. To nie jest tak, że spółka zarabia i konsumuje te pieniądze nie wiadomo na co, bo radni prześwieltali tę spółkę wzdłuż i wszerz i sami stwierdzali ostatecznie, że tak naprawdę, że spółka nie jest dochodową póki co i ma jeszcze deficyt, który musi pokryć. Tak naprawdę, dzięki temu, że pozyskuje pewne środki, stara się jak najmniejszym kosztem realizować swoje zadania, ale też konieczne są inwestycje, żeby mogła te zadania realizować, finalnie mamy taką kwotę na bramie. Ceny na bramie są od tego roku zróżnicowane. Jest inna taryfa dla samego miasta dlatego, że mieszkańcy ponosili i ponoszą główny ciężar funkcjonowania spółki i inna dla gmin ościennych, które w mniejszym stopniu w tym partycypowały.

Dariusz Domasiewicz - radny

Zwrócił uwagę, że Pan Prezydent odwołuje się do historii 2021 roku. Rozumie, że Pan Prezydent świadomie nie informował radnych, że cały rok jesteśmy na stracie i nic Pan z tym nie robił. Czekał rok czasu, bo co, niepopularne to było medialnie. Stwierdził, że mieliśmy nadwyżki 977 tys. zł, pomimo, że rok 2021 był na minusie, to dalej mamy nadwyżkę 523 tys. zł. Poprosił, aby informować radnych na bieżąco o stanie miasta. Nie można jechać przez rok na minusie i w marcu sobie przypomnieć, że rok temu były straty. Spotykamy się na posiedzeniach Komisji Gospodarki Komunalnej i taki raport może być składany co miesiąc. Zaapelował do Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej, aby Komisja informowana była co miesiąc, bo są takie sytuacje, że mija rok, półtora i okazuje się, że Pan Prezydent przypomni sobie, że to my musimy teraz tak podnieść opłaty, żeby wyrównać to, co straciliśmy za poprzedni rok, utrzymać to, co jest teraz i przewidzieć, że inne rzeczy będą rosły i żeby w tej nadwyżce wszystko się znalazło, czyli niepopularne decyzje raz na 2-3 lata.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Wyjaśniła, że należy pewne kwestie doprecyzować, aby mieszkańcy mieli jasną sytuację. Stwierdziła, że rok 2020 zamknął się nadwyżką w kwocie 900 tys. zł. Były zobowiązania za 2020 rok, ale w tej chwili nie pamięta ile. Mówiąc o nadwyżce, mówimy o rozliczeniu kasowym systemem, więc za 2020 rok, kasowo, system zamknął się nadwyżką 900 tys. zł, aczkolwiek zawsze faktury za grudzień płacimy w styczniu, więc z tej nadwyżki były zapłacone jeszcze w styczniu 2021 roku faktury dotyczące kosztów systemu za 2020 rok. Natomiast w 2021 roku, kasowo, system jest na plusie 530 tys. zł, czyli środki na rachunku systemu, ponieważ jest to odrębny rachunek bankowy, zostało nam 500 tys. zł, a faktury dotyczące starego roku, czyli grudnia w styczniu, to jest 1,5 mln. zł, czyli na minusie system nam się de facto zamknął 1

mln. zł za 2021 rok i tak wygląda sytuacja. 2020 rok zamknął się nam na plusie zarówno kasowo jak i kosztowo, ale to nie jest kwota 900 tys. zł, ponieważ z tych 900 tys. zł opłacone zostały faktury za grudzień w styczniu, bo one wpływają w styczniu i siłą rzeczy nie możemy ich zapłacić w grudniu, bo ich nie mamy.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Poprosił radnego Domasiewicza, aby w swoich wypowiedziach uszanował wszystkich obecnych, ale też i mieszkańców, którzy słuchają obrad sesji. Pan radny doskonale wiedział, wszyscy wiedzieli, bo radni pytają o to regularnie. Pan radny też prześwietla budżet wzdłuż i wszerz i wydaje się być zaskoczony, że budżet jeżeli chodzi o sprawy śmieciowe nam się nie spina. Poprosił Pana radnego, żeby nie kpił z obecnych i z mieszkańców, bo w tej chwili zamiast lansować się jako ten ekspert, Pan radny pokazuje, że nie ma o niczym pojęcia. Jeżeli Pan radny w wielu różnych wypowiedziach stara się pokazać, że jest tutaj ekspertem w wymiarze budżetu miasta, a teraz sobie kpi z tego w ten sposób, że nie wiedział o niczym i jest zaskoczony sytuacją, to jest nic innego jak kpina.

Dariusz Domasiewicz - radny

Stwierdził, że jest w nim dużo zaufania do Pana Prezydenta stąd zawsze sobie życzy, żeby spotkania były protokołowane, więc jeżeli prawdą jest to, co Pan Prezydent mówi, to z pewnością znajdzie Pan takie informacje w protokołach Komisji Gospodarki Komunalnej, że informował Pan radnego Domasiewicza. Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej nie potwierdza Pana słów, ale oczywiście pamięć może być ulotna i czeka na cytaty z protokołów, w których Pan Andrzej Zdzisław Garlicki informuje Dariusza Domasiewicza jakoby system przestał nam się kolokwialnie spinać i dopiero wtedy Pan Prezydent może powiedzieć, czy się na czymś radny zna, czy nie zna, chociaż powie szczerze, że nie wie, czy to tak sensownie z ust Pana Prezydenta brzmi. Uważa, że trzeba trzymać emocje na wodzy i opierać się na faktach. Dodał, że w swoich wypowiedziach zawsze opiera się na faktach i liczby podawane przez Państwa i w miarę mu to wychodzi. Życzyłby sobie, żeby i miastu tak wychodziło.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Wyraził zaskoczenie, że spółka ZGO nie może przynosić dochodu. Rozumie, że spółka ma tylko generować koszty, ale przecież może się mylić, bo nic nie wie. Wiadomą rzeczą jest, że ten system, który mamy jest najbardziej sprawiedliwy, bo jest od osoby, ale jest też najbardziej nieszczelny i dlatego wynika z tego ta wada. Wspomniał Pan Prezydent wcześniej o aplikacji ze Świdnika. Sam również trafił na tę aplikację i kontaktował się z Pani naczelnik ze Świdnika w celu wypożyczenia takiej aplikacji. Pani Naczelnik powiedziała, że nie ma problemu, ale jednocześnie powiedziała, że miasto ma tę aplikację, ale co z tego, że ma jak z niej nie korzysta. Miasto Świdnik, z tego co wie, dzięki tej aplikacji odnalazł a swoim systemie

dodatkowo 1,5 tysiąca ludzi nie płacąc za śmieci. Wprowadzając różne dane m.in. ze szkół, MOPS-u, USC. Nie wpisuje się tam imion i nazwisk tylko wpisuje się cyfry, pod którym adresem dana osoba mieszka. W przedszkolach jest tak, że często podawany jest adres dziadków, żeby dziecko dostało się do przedszkola i taki system wykryje i zobaczymy czy to jest prawda, czy nieprawda. Jeśli wprowadzimy konkretny adres na ul. Księcia Janusza, no to w systemie od razu powinno być wykazane, że np. doszła dodatkowa osoba. Skoro mamy takie narzędzie, to należałoby z tego korzystać, a jeżeli miasto korzysta, to ile osób zostało wezwanych na rozmowę w celu wyjaśnienia takiej sytuacji i ile osób poprawiło swoje deklaracje. Ten system można też zmodyfikować, bo przecież współpracujemy z Akademią Nauk Stosowanych Wydział Informatyczny, który mógłby to jeszcze ulepszyć i byłoby to super narzędzie do wykrywania tych, którzy zapomnieli złożyć deklarację. Kolejna sprawa jeżeli chodzi o system kontroli, to kiedy wyprowadzał się z jednego miejsca, z innej gminy i zmieniał swoją deklarację śmieciową, to dostał telefon z gminy z pytaniem, dlaczego deklaracja została zmieniona. Musiał przedłożyć zaświadczenie i potwierdzenie przelewu tam, gdzie płacił za śmieci na inny adres. Dodatkowo poproszono go o umowę najmu lokalu i potwierdzenie, gdzie faktycznie mieszka. Sam musiał to wszystko dostarczyć, bo było zainteresowanie gminy, że im jedna osoba ucieka z systemu. Tutaj wystarczy tylko napisać oświadczenie i dziękuję. Jeżeli teraz podniesiemy stawki o taką kwotę, to myśli, że z 48 tysięcy osób będzie 40 tysięcy i tak na tym wyjdziemy, że będą droższe śmieci, a i tak w większym stopniu nie będzie się to bilansowało. Poprosił, aby uszczelnić system i znaleźć narzędzia. Gdyby mieszkańcy dowiedzieli się, że miasto ma taką aplikację, to na pewno przynieśli by swoje poprawione deklaracje i więcej ludzi by płaciło, a tak mamy coraz mniej mieszkańców, a coraz więcej śmieci. To jest zadziwiające. Powstają nowe bloki, a tam deklaracje nie są chyba wypełniane tak, jak trzeba. Są osoby, które wynajmują mieszkania, ale jaki to problem, żeby zadzwonić i zapytać ile osób mieszka w mieszkaniu, ile osób wynajmuje. Jeżeli w innych miastach można, to dlaczego w naszym mieście nie można. Czekają teraz od Pana Prezydenta na podanie liczb, ile udało się wykryć tych mieszkańców, którzy nie płacą.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że warto o tym rozmawiać, warto wszelkie działania podejmować, które ten system uszczelnią i stąd jego apel do mieszkańców i radnych, żebyśmy w tym wymiarze współpracowali. Dużo zależy, a nawet najwięcej zależy od mieszkańców, bo to jest deklaracja, od woli mieszkańców, czy będą chcieli się z tego rozliczać skrupulatnie, czy będą pewnych rzeczy nadużywać. Dodał, że ten system ze Świdnika jest, ale nie jest w pełni kompatybilny, nie ze wszystkimi danymi u nas współpracuje i to wszystko nie jest gdzieś tam do końca wykorzystywane w takim stopniu w jakim mogło być, natomiast kontrole się odbywają. Mówi wczoraj na posiedzeniu Komisji i dziękował prezesom spółdzielni, czy też zarządom wspólnot, którzy pomagają w weryfikacji niektórych adresów i ilości mieszkańców, a więc podejmujemy takie działania, ale jak widać skuteczność ich jest mocno niezadawalająca. Mówił o tym od

początku i na pewno dużo pracy przed nami. Zachęcił, abyśmy wspólnie podjęli ten wysiłek.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Stwierdził, że cały czas oczekuje odpowiedzi na pytanie, ile osób udało się wykryć dzięki aplikacji ewentualnie poprzez kontrole.

Przemysław Chelstowski – UM WGK

Stwierdził, że na dzisiaj miasto nie prowadzi takiej statystyki. Na bieżąco prowadzone są kontrole. Wzywamy wszystkie wspólnoty do uzupełnienia danych. Jest to bardzo ciężkie i analiza tego, co Świdnik nam pokazuje, wprowadzenie danych do tego systemu świdnickiego nie odbiegało od systemów oprócz nowych weryfikacji wspólnot. W przypadku domków jednorodzinnych deklaracje są dość poprawnie wypełniane. Jeżeli chodzi o prawne podstawy, to podpis złożony na deklaracji, automatycznie musi być przez nas stwierdzone fałszowanie danych przez mieszkańca i stwierdzenie, w którym momencie zostały sfalszowane dane, tak jak Pan Prezydent powiedział, może odbywać się na drodze sądowej, a wypełnione oświadczenie trzeba uznać za prawdziwe. Jednak weryfikacja jest cały czas prowadzona, ale nie prowadzimy ile osób zostało wezwanych. Można to sprowadzić do postępowań. Na bieżąco wzywane są osoby do wyjaśnienia. Codziennie wysyłane są wezwania i np. w lutym było 300 wezwań. W przypadku zmniejszenia liczby mieszkańców w 90 % wyjaśnienie w deklaracji, która jest składana wpisywane jest uzasadnienie i w uzasadnieniu najczęściej jest wyjazd poza granicę albo miasta albo kraju. Bez uzasadnienia nie przyjmujemy deklaracji.

Zbigniew Prosiński – radny

W odniesieniu do wypowiedzi Pana Prezydenta stwierdził, że finansów spółki nie mamy, nie widzimy przepływów pieniężnych, czy rachunków zysków i strat, ale ma nadzieję, że te 3,5 mln. zł ze sprzedaży surowców plus ponad 7 mln. zł prawdopodobnie, bo na tyle jest składowanych odpadów, które nie zostały spalone, a są przeznaczone do spalania, a za które, zaznaczył, mieszkańcy już zapłacili. Rozumie, że w kasie firmy będzie ponad 10 mln. zł i czy nie warto byłoby w statucie spółki tego podzielać. Spółka tak naprawdę należy do mieszkańców i sprawiedliwe byłoby podzielenie się zyskiem za towar, którzy mieszkańcy tam sami dostarczyli.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że spółka się dzieli tym zyskiem, który jest generowany z lepiej zbieranych i segregowanych śmieci, bo dzięki temu cena jest utrzymywana i nie ma wzrostu. Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego Komisji stwierdził, że spółka miejska nie ma zadania generowania zysków, nie ma generować dochodów dla

miasta. Ma zabezpieczyć zadanie własne miasta . Idealną sytuacją byłoby, żeby wychodziło przysłowiowo na zero lub z jakimś lekkim plusem. To jest najważniejsza postawa i najważniejszy efekt, którego oczekują.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Stwierdził, że nie mówi o tym, żeby spółka prawa handlowego zarabiała na mieszkańcach miasta, ale może zarabiać na mieszkańcach innych samorządów, które przywożą śmieci.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia wysokości tej opłaty, określony drukiem nr 829 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 7 radnych, przy 14 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym. Uchwała nie została podjęta.

Ad. 19

Omawianie punktu rozpoczęło od przedstawienia opinii Komisji.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Przedstawił opinię Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości w sprawie ustalenia Statutu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Zakład Budżetowy w Łomży (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Wojciech Michałak – radny

Stwierdził, że jego wątpliwości w statucie zakładu budżetowego, który powoływany jest do tego, aby realizować zadania własne gminy, budzi zapis, który mówi, że zakład będzie świadczył usługi grabarskie i będzie to odpłatne na rzecz mieszkańców. Katalog zadań własnych gminy jest katalogiem zamkniętym w ustawie. Przewiduje zarządzanie cmentarzami, ale nie przewiduje sytuacji takiej, że mają być realizowane przez zakład budżetowy usługi grabarskie. Gdyby to była spółka prawa handlowego miasta, powołania do tego, żeby zarządzać cmentarzami, to nie budziłoby to jego wątpliwości. Zakład budżetowy powinien być finansowany z budżetu miasta. W tej chwili mamy sytuację taką, że zarządzeniem Pana Prezydenta wpłaty, które są wnoszone za usługi cmentarne mają być dochodem własnym zakładu budżetowego.

Nie wiem czy to jest właściwe, bo zapoznał się z kilkoma raportami NIK w sprawie zarządzania cmentarzami i znalazł tam zapisy, które mówiły o tym, że jest to w pewnym sensie naruszenie ustawy o finansach publicznych, ale znalazł też opinie i takie, że jest to dopuszczalne, bo jest to rachunek miejski zakładu budżetowego. Poprosił Pana Prezydenta o wyjaśnienie, jak to wszystko wyglądało jeśli chodzi o powierzenie MPGKiM administrowania cmentarzem. W przetargu wpłynęła jedna, ważna oferta, która opiewała na blisko 600 tys. zł. W piśmie skierowanym do oferenta zażądano wyjaśnień, bo „zaoferowana przez Państwa całkowita cena oferty jest niższa o ponad 30 % od wartości zamówienia powiększonej o należny podatek od towarów i usług ustalonej przed wszczęciem postępowania”. Następnie na BIP pojawia się informacja taka, że miasto planuje na administrowanie cmentarzem przekazać 500 tys. zł i oferent otrzymuje informację, że niestety, oferta zostaje odrzucona z tego tytułu, że środki, które są zaplanowane w budżecie na ten cel są niższe i nie ma możliwości ich zwiększenia. Trochę to się jedno z drugim kłóci w trybie postępowania. Następna rzecz jest taka, że usłyszeliśmy od Pana Prezydenta, że będzie lepiej jeśli chodzi o administrowanie cmentarzem, niż było do tej pory. Wątpliwości jego budzi fakt, że na pewno dla mieszkańców będzie drożej, bo zestawiając cenniki, które obowiązywały od 2020 roku zarządzeniem Pana Prezydenta do ostatnio ustalonych mamy taką sytuację, że do tej pory mogła dziecięca kosztowała mieszkańca 95 zł. Wg nowego cennika będzie kosztowała 540 zł. Miejsce pochówku osoby dorosłej 295 zł, obecnie 966 zł i mówi o cenniku, który jest na stronie miasta. Dzierżawa miejsca przy grobie większym 345, 1182 i tak jest po kolei przy pochówkach. Dochówek, wcześniej nie było opłat, teraz mamy opłatę 162 zł. Wynika z tego, że dla mieszkańców taniej nie będzie. Po dzisiejszych informacjach, jakie usłyszał na sesji okazuje się, że dla budżetu miasta też nie będzie to taniej, ponieważ oferta była na 588 tys. zł, czyli mamy sytuację prostą 2 lata obowiązywania umowy po 300 tys. zł rocznie. Miasto przeznaczyło na ten cel 500 tys. zł, czyli 250 tys. zł rocznie. Dzisiaj dokonaliśmy przesunięcia w budżecie na MPGKiM 153 tys. zł na zakup pojemników, czyli jest to związane z cmentarzem, bo do tej pory tej kwoty nie było. Rozumie, że 250 tys. zł to jest też kwota, która z budżetu trafi do MPGKiM na administrowanie cmentarzem, co daje już nam kwotę 400 tys. zł. Oprócz tego z dzisiejszych informacji, które otrzymał, w roku 2021 wpłaty za usługi cmentarne, które wpływały do budżetu miasta i były dochodem miasta, jest to 154 tys. zł. Należy przyjąć, że w roku 2022 ta kwota będzie podobna, co daje nam razem już koszty funkcjonowania cmentarza w roku 2022 na poziomie 557 tys. zł. Pytanie jego jest takie, czy to na pewno jest taniej.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że o tych szczegółach cennikowych i statutowych powie za chwilę Pani Dyrektor, natomiast chce poinformować dlatego tak się wydarzyło. Stwierdził, że planowano pierwotnie rozstrzygnąć to w trybie przetargowym i wpłynęła oferta. Wg deklarowanej ilości choćby śmieci, o czym już tu było mówione, kwota, którą zaproponował oferent była rzeczywiście za niska i to była jedna z przyczyn do tego, żeby powziąć pewne wątpliwości, co do rzetelności tych danych, które były nam

przedstawiane. Poza tym takim bezpośrednim czynnikiem było to całe zamieszanie dotyczące pochówków i jakości komunikacji na nowej części cmentarza. Absolutnie karygodna sytuacja, która nie powinna być mieć miejsca i to było zaniedbanie administratora, czego nikt nie podnosił, media też nie podnosiły i nie przypisywały tego właściwym jednostkom, tylko Prezydentowi. Prezydent zlecił wykonanie infrastruktury i to w kalkulacji, którą Pan radny przedstawił, powinien zminusować. Dodał, że planujemy i deklaracja przedstawiona dzisiaj przez Panią Dyrektor, że z tych wszystkich wpływów, które będą generowane przez MPGKiM będą też budowane kolejne aleje i kolejne ciągi piesze, ciągi komunikacyjne i to już będzie na minus jeżeli chodzi o wydatki z budżetu miasta, bo do tej pory wszelkie naprawy, wszelkie inwestycje budowy chodników na tej części, która jest obecnie rozpoczęta administracja i na tej wcześniejszej, tam przy „Mechaniaku”, wszystko to było kosztem i wydatkiem miasta. Poza tym przy rozstaniu się z firmą Marczyk, spisany został protokół, który jest ostatecznie „dopieszczany” jeżeli chodzi o zapisy. Odbiór został przeprowadzony komisyjnie i jest szereg różnych zaniedbań, które były podnoszone też przez mieszkańców. Brudne chodniki, mało dostępne, powykrzywiane, kaplica przy ul. Kopernika w katastrofalnym stanie, problemy z ogrodzeniem, furtkami, otwarte cały czas bramy, gdzie ten wjazd był niekontrolowany, a wpływy, które za wjazdy były dochodem firmy, posadowienie grobów niezgodne z projektem budowlanym, więc wiele uwag, które mieliśmy i na to wszystko Pan Marczyk będzie musiał odpowiedzieć i wywiązać się z zobowiązań z poprzedniej umowy. To wszystko spowodowało, że podjęliśmy decyzję o zmianie administratora i te koszty na pewno nie będą wyższe, będą takie same, a docelowo będą może nawet niższe. Natomiast trzeba to wszystko widzieć w czasie. Wszystkie koszty stale rosną, więc jak gdyby porównywanie roku jednego z drugim jest trudne. Choćby te pojemniki, które Pan radny podnosi jako wydatek miasta. Tak, rzeczywiście jest to wydatek miasta i był on niezbędny, czy też konieczny, żeby można było zabezpieczyć odbiór śmieci. Jakość usług na cmentarzu już jest widoczna i będzie taka, jaka być powinna. Do tego dojdzie jeszcze szereg innych usług, których nie mogliśmy od dotychczasowego administratora doprosić, czy ewidencja grobów, czy internetowa wyszukiwarka, czy szereg innych takich ułatwień dla mieszkańców w dotarciu do grobów. Jeżeli chodzi o cenniki, to Pani Dyrektor zaraz to wyjaśni, ale wszyscy zgodzimy się z tym i wystarczy porównać te cenniki na okolicznych cmentarzach, że one nie przystawały do rzeczywistości i musiały być doszczegółowione i uaktualnione, a ta aktualizacja była tak naprawdę o 8 %.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB

Stwierdziła, że ceny, które przedstawił Pan radny Michalak to nie wie skąd, bo to nie są ceny z naszego cennika. Po drugie radni muszą wiedzieć i zdawać sobie sprawę, że dotychczas to Pan Marczyk zarabiał na działce miejskiej. Miasto kupiło, a Pan Marczyk na tym zarabiał. Teraz będzie to wyglądało trochę inaczej. Zakład będzie dążył do tego, żeby z tych uzyskanych pieniędzy za usługi, inwestować w cmentarz i tak odbywa się to np. w wielu miastach. Większość miast wojewódzkich ma swoje zakłady budżetowe np. Białystok cmentarz miejski, są spółki miejskie

i zakład budżetowy może być administratorem cmentarza. Może mieć też usługę grabarską i może mieć też pogrzebową. MPGKiM nie będzie miało usługi pogrzebowej, ponieważ 1991 roku oddał ten dość intratny interes osobie prywatnej. Jeżeli Pan radny Michalak uważa, że jest to niezgodne z prawem, to jest w błędzie, bo wiedząc o tym już w grudniu, że może być taka sytuacja, dokładnie zajęła się tą sprawą i zbadała to. Pan radny musi wiedzieć, że już w ustawie o finansach publicznych są zadania, które zakład może prowadzić i tam jest ogólnie napisane – cmentarze oraz w ustawie o samorządzie. Dodała, że to jest zadanie własne gminy i nie wie, czy Pan radny wypowiada się w interesie miasta, czy w interesie Pana Marczyka. Stwierdziła, że stan cmentarza jest przerażający, a Pan radny mówi o środkach dodatkowych. Cmentarz jest tak zaniedbany, że na cmentarzy przy ul. Przykoszarowej nie ma schodów, to jest wszystko pokruszone. Na cmentarzu przy ul. Kopernika jest taka ruina, że to zagraża bezpieczeństwu ludziom, którzy tam przebywają. Musimy zrobić porządek z tym wszystkim i zagwarantowała, że ten cmentarz będzie wyglądał zupełnie inaczej. Wg projektu, gdzie miało być 16 grobów, to u Pana Marczyka zostało zrobionych 12. Nie było przestrzegane zarządzenie Pana Prezydenta o wymiarach. Poza tym, już w tej chwili mamy zakupiony program, będzie zrobiona inwentaryzacja całego cmentarza, która jest niezbędna i wtedy zobaczymy, co tak naprawdę wyjdzie jeszcze, bo nie wiemy. Środki na to poszły z utrzymania cmentarza. Wie, że Pan Marczyk jest niezadowolony z tego, powodu, że MPGKiM administruje cmentarzem i radni muszą wiedzieć, że teraz niestety będzie musiał trochę mniej brać od klientów, no bo będzie musiał się podzielić z MPGKiM. Wiele firm kamieniarskich, które wchodziły i zarabiały na cmentarzu komunalnym, nie ponosiły żadnych opłat, a rozjeżdżali alejki, rujnowali bramy. Za to wszystko płaci miasto. W tej chwili zakład budżetowy wytycza groby, otwiera bramy i będzie pilnował, żeby był porządek. Miasto daje przedsiębiorstwu nowe zadanie, a to jest ogromne wyzwanie i niestety musi trochę też zainwestować, ale jest przekonana, że ta inwestycja zwróci się miastu, a na pewno mieszkańcy odczują. Podkreśliła, że na pewno nie będzie drożej dla mieszkańców, bo Pan Michalak przywoływał jakieś kwoty, które są z księżyca. Są miasta, gdzie grób jednoosobowy płaci się za udostępnienie na 20 lat, 900 zł, 750. Za podwójny 3 tys. zł i to są kwoty za udostępnienie, gdzie u nas, to są taktycznie darmowe, bo jeżeli Państwo radni przeliczą 300 zł na 20 lat, to zobaczą ile na miesiąc kosztuje. Miasto kupiło ziemię pod cmentarz po 200 zł za m², więc nie wie w jakim interesie i czyim Pan Michalak chce zabierać głos. Podkreśliła, że na pewno straty miasto nie poniesie i mieszkańcy też i nie będą drożej płacić. Poprosiła Pana radnego, żeby nie zmyślał jakiś cenników z nie z tej ziemi. Cennik jest dostępny na stronie internetowej, jest zarządzenie, wszystko jest elegancko opisane i może Pan radny coś pomiksować, bo trzeba jeszcze umieć to przeczytać. Można porównać cenniki np. z cmentarzem miejskim w Białymstoku, z cmentarzem komunalnym w Kolnie i uważa, że MPGKiM wzorowało się na najlepszych, ale cena jest dużo niższa. Poinformowała, że za wjazd na cmentarz w Kolnie pobierana jest kwota 200 zł. Radni mówią, że trzeba dbać o budżet miasta. Dbajmy i dlatego firmy tylko zewnętrzne mają zarabiać na ziemi państwowej.

Wojciech Michalak – radny

Zwrócił uwagę na emocjonalne wystąpienie Pani Dyrektor, a jednocześnie poprosił, aby Pani Dyrektor niczego nie insynuowała. Stwierdził, że wyprasza sobie jakiegokolwiek porównania w czyim interesie tu jest i w czyim interesie zabiera głos, bo jest wybrany przez mieszkańców i reprezentuje tu interes mieszkańców. Poprosił, aby zwracać się jeżeli do mnie, to nie w ten sposób, że on tu reprezentuje jakieś interesy jakiejś firmy. Zauważył, że w swojej wypowiedzi, ani razu nie użył nazwy firmy. Uważa, że nie jest to potrzebne i żadnej kryptoreklamy nie ma co robić. Natomiast co do cen, to wynikają one z dwóch cenników, które są załącznikami zarządzenia Pana Prezydenta nr 291 z 2020 roku i zarządzenia Pana Prezydenta nr 79 z 2022 roku i to jest zestawienie cen z tych cenników. Padło tutaj, że mamy zmienioną stawkę VAT, to jego pytanie jest takie, czy coś się zmieniło w przepisach, że do tej pory funkcjonowała stawka 23 % przy dzierżawie miejsc, a teraz zostaje zmieniona na 8 % i do tej pory kwota brutto staje się kwotą netto. W sytuacji takiej, że coś się zmieniło w przepisach, to tym mieszkańcom, którzy wnieśli opłaty ze stawką 23 %, miasto przewiduje zwrot z tego tytułu, że ta stawka procentowa w tej chwili jest 8 %.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB

Stwierdziła, że prawo nie działa wstecz. Wyjaśniła, że na tym polega ta cała zmiana, bo za usługę jest 8 % i dlatego jest ta zmiana, żeby więcej środków zostało do dyspozycji, bo miasto musiało wprowadzać 23 % VAT-u i ma mniejszy współczynnik rozliczenia VAT-u, a my odprowadzimy 8 % VAT-u i tak jest we wszystkich zakładach budżetowych w innych miastach. Odprowadzamy 8 % ni mamy wyższy współczynnik odliczenia VAT-u tym samym, zostanie więcej pieniędzy w budżecie, a więc tylko korzyść dla miasta.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Stwierdził, że miasto do tej pory pobierało 23, bo tak zgodnie z prawem jest i nie ma prawa żadnego zwrotu, ponieważ tu nie ma do czynienia z żadną pomyłką, ani też z błędnym stosowaniem stawki. Po prostu miasto nie bezpośrednio miało wybranego administratora, a nie bezpośrednio świadczyło te usługi i dlatego też musiało stosować za udostępnienie gruntu 23 %. Natomiast administrator miała prawo do stawki 8 % i to jest ta różnica. W tej chwili miasto zleciło administrowanie cmentarzem zakładowi komunalnemu, administrowanie, pobieranie opłat jednocześnie i przeznaczanie tych opłat na zadania statutowe. W związku z tym dzisiaj jest konieczne dokonanie zmiany w statucie, ponieważ te pieniądze, dochody z tytułu opłat muszą być przeznaczone na zadania statutowe, czyli de facto administrowanie i utrzymanie cmentarza. Mieszkańcy zapamiętają, że tu miasto ich okradało, stosowało niewłaściwą stawkę i nie zna przepisów, nieprawda. Miasto miało obowiązek stosowania stawki 23, natomiast teraz zmienia się kompletnie sytuacja i będzie miało prawo do stosowania stawki 8 %.

Zbigniew Prosiński – radny

Poprosił o wyjaśnienie, czy Pani Dyrektor wprowadzając nowe opłaty np. za otwarcie bramy uważa, że będzie taniej dla mieszkańców, czy będą to dodatkowe koszty. Może Pani Skarbnik albo Pan Prezydent odpowie na to pytanie. Jeżeli MPGKiM jest zakładem budżetowym, to on czuje się właścicielem po części tego zakładu tak sami, jak inni radni, czy mieszkańcy i dlatego poprosił o wyjaśnienie, dlaczego tych stawek nie zostawiono na poziomie takim jaki był, żeby było po prostu taniej dla mieszkańców, aby mieszkańcy na tym WAT-e zaoszczędzili. Jest podwyżka i to o 15 % ceny netto. Trochę to boli jak słyszy, że dla miasta będzie to dobrze. Co to znaczy, że dla miasta będzie dobrze. To dla mieszkańców ma być dobrze, a jak będą płacić więcej to dla kogo będzie dobrze. Pomija to, co mówił Pan radny Michalak, że w tych kosztach się nie wyrobimy i pytanie, czy nie taniej było pilnować tego wcześniej. Zarówno Pani Dyrektor jak i Pan Prezydent mówią o złym stanie cmentarza, o zniszczonych schodach, czy ogrodzeniu. Pierwszy raz słyszy, że są jakieś problemy. Gdzieś w mediach widział ostatnio cmentarz ze Śniadowa, że śmieci nie wywiezione, a u nas nie kojarzy, żeby takie sytuacje się zdarzały, jak coś takiego się dzieje, to szybko reagują mieszkańcy. Miasto sprawowało kontrolę nad tym i nie wierzy, że na słowo ktoś opłacał faktury co miesiąc, czy raz na rok. Ktoś to chyba kontrolował chociażby sytuację, o której wspomniała Pani Dyrektor, że ilość grobów na jakiej powierzchni jest mniejsza, niż powinna być, no to kto to kontrolował. Jeśli miasto zleciło, no to wydaje mu się, że ktoś to sprawdzał i dziwi go, że w tej chwili wychodzi, że takie problemy były i jest taki bałagan, o którym mówi Pani Dyrektor. Dla niego jest to nie do pomyślenia.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Odniosła się do kwestii ustalania stawek. Stwierdziła, że jednostka samorządu terytorialnego ma zadanie wykonywać usługi w zakresie potrzeb społecznych. Taką usługą jest m.in. administrowanie, czy utrzymanie cmentarza i generalnie ten system powinien sam się finansować. Stawki jakie do tej pory u nas obowiązywały za udostępnienie gruntu do niedawna, bo chyba w ubiegłym roku dopiero zaczęły się pochówki na tym nowym gruncie, który był zakupiony za 200 za m² i w momencie udostępniania tych grobów plus nakłady inwestycyjne, czyli ogrodzenie, infrastruktura, alejki itd., to powinno być skalkulowane i policzony m² i jeszcze części wspólne i powinna być ustalona stawka za udostępnienie na 20 lat dla mieszkańców miejsca pod grób. W naszym przypadku, możecie sobie Państwo sprawdzić sami, jakie powinny obowiązywać stawki. Stwierdziła, że jak sprawdzała jak to robią inne miasta, to właśnie w ten sposób kalkulują stawki, bo te stawki, które u nas obowiązywały, a nawet i te, które są teraz delikatnie tylko o tę stawkę 8 % podniesione, to nijak się mają do nakładów finansowych, jakie miasto ponosi. Jeżeli miasto nie kalkuluje w ten sposób danej usługi, no to musi wskazać źródła finansowania tej luki, bo to administrowanie, utrzymanie cmentarza kosztuje ileś. Jeżeli od mieszkańców nie bierzemy, bierzemy symbolicznie 150 tys. zł rocznie wpływów z tego tytułu, a sam administrator chciał 250, to jak to się ma, musimy z czegoś to pokryć. Jeżeli decydujemy się na to, że nie

obciążamy mieszkańców faktycznymi kosztami świadczenia tej usługi no to musimy z czegoś to pokryć, ale budżet nie jest z gumy. Jeżeli radni wskażą źródło dofinansowania, to proszę bardzo, możemy dołożyć. Jak widzi jakie cenniki obowiązują we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego, co można sprawdzić, to nijak to się ma do naszych stawek, bo nasze stawki są bardzo, bardzo niskie. Pan Prezydent nie chciał się zgodzić, chociaż wnioskowała o tak kalkulowaną stawkę za świadczenie tej usługi. Pan Prezydent nie chciał, bo ma tę świadomość, że na mieszkańców i tak w tym roku spadło tyle podwyżek i nie chciał jeszcze tego dokładać, ale musimy mieć tę świadomość, że my musimy to z budżetu pokryć. Cennik, który cytował Pan radny Michalak, to inne stawki za inne rzeczy, które we wcześniejszym nie obowiązywały, bo za żaden grób 900 zł nie bierzemy, może są to stawki za inne czynności. Cennik był zmieniany ponieważ wymiary grobów nie odpowiadały wymiarom grobów w starym cenniku. Druga sprawa, to nie uwzględniały wszystkich opłat, które wcześniej brał administrator do swojej kieszeni, a nie wpływały one do miasta. Natomiast nasz zakład budżetowy, będąc teraz administratorem, musi brać te inne stawki, które i tak mieszkańcy wnosili tylko, że nie do budżetu miasta, a do administratora. Przedsiębiorcy też płacili administratorowi, a nie do budżetu miasta. Do budżetu miasta jedyne wpływy jakie były, to te, które podała, czyli opłata za dzierżawę gruntu na 20 lat. Uważa, że m² grobu powinien co najmniej być skalkulowany w kwocie 200 zł, czyli tyle, ile miasto zapłaciło plus części wspólne i infrastruktura.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że z ust podwładnej Pana Prezydenta padło stwierdzenie, że usługa przez poprzedniego zarządzającego była wykonywana w sposób wadliwy. Rodzi się pytanie, jak miasto nadzorowało te umowy i publiczne pieniądze. To nie jest tak, że ten administrator jeden rok współpracował z nami. Jeśli okazało się, że usługa nie jest wykonywana tak, jak byśmy sobie tego życzyli, mówimy cały czas o publicznych pieniądzach, to miasto przeprowadza kontrolę, sporządza protokół pokontrolny, firma X nie dostosowuje się i obowiązki są przejmowane, bo miasto nie jest zadowolone z usługi. Tyle lat współpracy z tym podmiotem, tyle posiedzeń Komisji Gospodarki Komunalnej i nigdy nie słyszał żeby Pan Prezydent sygnalizował, że coś jest nie tak. Z drugiej strony, dlaczego miasto brnęło dalej w tę umowę, jeżeli wiedziało, że usługa jest wykonywana w sposób nie taki, jak miasto płaciło. To jest oczywiste, że jeżeli miasto płaci, to wymaga usługi na odpowiednim poziomie. Jeżeli ta usługa nie jest realizowana zgodnie z tym, co miasto by oczekiwało, to rozumie, że Pan Prezydent jest w posiadaniu takich protokołów kontrolnych. Zawsze odnosi się do dokumentów, nie interesują go opinie wyrażane przez Pan Prezydenta, tylko konkretne dokumenty. Czy były takie kontrole przeprowadzane, ma jeżeli tak to chce, żeby trafiło to na posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i tu poprosił Pana Przewodniczącego Komisji o wprowadzenie takiego punktu w porządek obrad jednej z Komisji i zobaczymy jak to wyglądało historycznie. Czy były takie kontrole, jakie były zalecenia pokontrolne, oczywiście wszystko to ma mieć odzwierciedlenie w dokumentach. Czy w umowie były jakieś kary za nierzetelne wykonanie usługi i cały czas oczekuje takich danych na posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej w następnym miesiącu, takich

dokumentów, które by potwierdzały, że miasto zgodnie ze sztuką powierzyło prywatnej firmie pieniądze na zarządzanie cmentarzem.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że te nieprawidłowości, o który mówiła Pani Dyrektor i o których wcześniej też wspomniał, przy okazji protokolarnego przejęcia cmentarza została wykazana cała ich lista. Poprzedni administrator jest zobowiązany, aby z tych rzeczy się wywiązać, a to, co Pan radny Domasiewicz podnosi, jeśli chodzi o nadzór nad prawidłowością tego procesu, skutkuje zmianami w Wydziale Gospodarki Komunalnej, bo rzeczywiście ten nadzór nie właściwy i stąd te zmiany.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że była to wieloletnia współpraca i wyobraża sobie, że jeśli zamawiam usługę i nie jestem z niej niezadowolony, to z tym kimś nie współpracuje, a jeżeli współpracuje dalej, to można odczytać to wprost jako zadowolenie z wykonywanej usługi. Pyta więc konkretnie, czy była kiedykolwiek była przeprowadzona jakakolwiek kontrola, bo trudno mu uwierzyć w to, że miasto wydaje publiczne pieniądze i nie kontroluje, co się z tymi pieniędzmi dalej dzieje. Czy są protokoły w dokumentacji miasta w związku z przekazywanymi kwotami istnieją. Czy były takie kontrole, czy były zalecenia pokontrolne i dlaczego brnięto dalej w umowy jeżeli teraz twierdzicie, że są jakieś zaniedbania i nie byliście zadowoleni z usługi. Tu logiki nie ma. Pani Dyrektor wystawiła świadectwo Państwu.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że tak naprawdę do była druga umowa. Był przetarg na administrowanie cmentarzem, którego nie rozstrzygnęliśmy, nie przedłużyliśmy z tej racji, że podjęliśmy dużo uwag co do jakości świadczonych usług. Wcześniej, odkąd tu pracuje, jakieś porozumienie było zawarte, trwające przez 20 lat, na zasadzie takie, że tymi cmentarzami zarządza poprzedni administrator, nie biorąc żadnych gratyfikacji od miasta i tak to było sporządzone. Zmieniliśmy to, wprowadzając system zamówień publicznych, wyłoniony administrator miał podpisaną umowę, miał szereg zapisów, do których był zobowiązany. Powzięliśmy wiedzę, że nie wywiązuje się z tego i nie można było tego wyegzekwować, stąd zakończona współpraca.

Dariusz Domasiewicz – radny

Poprosił o odpowiedź, czy w mieście są protokoły z kontroli stwierdzające jakieś nieprawidłowości i zalecenia pokontrolne zobowiązujące wykonawcę usługi do wywiązywania się z umowy. Tak, czy nie, czy są takie protokoły i czy były takie zalecenia. Jeżeli przedsiębiorca nie ma wytycznych i nikt mu nie zwraca uwagi na wykonywaną usługę, to odnosi wrażenie, że wszystko jest ok. tak, jak i radni tutaj, bo nigdy nie padło na Komisji Gospodarki Komunalnej, że są jakieś nieprawidłowości. Mamy kolejny wątek, gdzie nie wszystko funkcjonuje tak, jak powinno.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Wyjaśnił, że jeżeli w umowie zapisane są konkretne rzeczy do wykonania, z różną częstotliwością do wykonania, czy też w różnym trybie, to nie jest tak, że wykonawca robi sobie wtedy, kiedy chce, jak chce i czy w ogóle chce. To wynika z zobowiązania podpisanej umowy. Przy zakończeniu współpracy zostało stwierdzonych szereg nieprawidłowości i stąd nie została podpisana kolejna umowa, bo nie widział możliwości współpracy na takich zasadach, gdzie nie można wyegzekwować pewnych czynności, które były zapisane w umowie i stąd umowa nie była kontynuowana. Przy kolejnej umowie zostały stwierdzone nieprawidłowości i jest protokół, który stwierdza te nieprawidłowości.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Stwierdził, że w związku z tym, że Pan radny Domasiewicz zobowiązał go do tego, żeby taki punkt pojawił się w porządku obrad Komisji Gospodarki Komunalnej poprosił o przygotowanie materiałów z tych kontrolnych wizyt łącznie z protokołami, jeżeli oczywiście były, bo z tego, co tu wiemy, twierdzi się, że były. Pan Prezydent twierdzi, że w wyniku tych kontroli nie została podpisana umowa, a jemu się wydaje, że umowa nie została podpisana, ponieważ ten administrator był za drogi na nasze możliwości. Nie wie, czy administrator pobierał opłaty za wjazd na cmentarz i one nie trafiały do miasta, ponieważ 2 miesiące temu chciał wjechać, to powiedzieli, żeby opłacił taką opłatę do miasta. Nie wie, z czego to wynika.

Andrzej Wojtkowski – Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Stwierdził, „że mówimy o nieprawidłowościach, ale nie wiemy jakie są nieprawidłowości. Padło słowo „nieprawidłowości nie z usta Pana Prezydenta, tylko z ust Pani Dyrektor, a my nie wiemy jakie to są nieprawidłowości. Czy grób nie miał odpowiednich wymiarów itd., itd., o czym my w ogóle rozmawiamy. Możemy mówić o finansowaniu, o cenach grobów, ale o jakich nieprawidłowościach. Pan Prezydent Garlicki powiedział przed chwilą, że były administrator przez 20 lat bez umowy, jak była umowa zajmował się cmentarzem. Były takie czasy tam, gdzie jego rodzice są pochowani, alejkę robiliśmy sami ze składek itd. i jakoś to funkcjonowało. Dzisiaj mówimy o nieprawidłowościach, to wskażmy te nieprawidłowości, bo mówimy ogólnikowo, a nie wiemy o jakich nieprawidłowościach. Być może nie zrozumiał i chciałby usłyszeć jakie nieprawidłowości były. Jeśli administrator sam przez 20 lat robił to i myśmy na to nie patrzyli, to domniema, że w momencie kiedy wykryto nieprawidłowości, o których się dzisiaj mówi, został ogłoszony przetarg na innego administratora cmentarza. Tak to rozumie. Jest nowy administrator, gdzieś tam w protokole zdawczo-odbiorczym, na pewno taki był, są wnioski i zostawmy to nowemu administratorowi aż do momentu, kiedy tę sprawę wyjaśni i ureguluje pewne kwestie, bo my dzisiaj będziemy się zagłębiać w jakieś tam szczegóły, o który tak naprawdę niewiele wiemy i my dzisiaj nie możemy wskazać tego tak naprawdę. Zawsze, w momencie, kiedy coś się dzieje z jakąkolwiek firmą, gdzie wykazuje jakieś

niedociągnięcia, zrywana jest umowa i jego zdaniem tak to nastąpiło. Została zerwana umowa, czy nie podpisana kolejna, nie przedłużona i został wybrany inny przedsiębiorca i tak to rozumie. A teraz można poprosić, na następną Komisję Komunalną, żeby te nieprawidłowości Pani Dyrektor wskazała, jakie zauważyła błędy. Nie można tu nikogo obarczać, oceniać, że ktoś czegoś nie zauważył, kontrole, bo co później urzędnik będzie grób mierzył wszerz i wzdłuż”.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Stwierdził, że dlatego właśnie i dla radnego Andrzeja Wojtkowskiego punkt taki zostanie wprowadzony na następną Komisję i ma nadzieję, że Pan radny na tę Komisję przyjdzie. Zauważył, że z informacji o unieważnieniu postępowania wynika jasno, że dnia 30 grudnia 2021 roku uzasadnieniem faktycznym było to, że zamawiający postępowanie administrowanie cmentarza komunalnego przy ul. Przykoszarowej i ul. M. Kopernika wyznaczył termin składania ofert na dzień 18 grudnia godz. 10.00. W wyznaczonym terminie w postępowaniu wpłynęła jedna oferta, która jest jednocześnie najkorzystniejszą ofertą, a jej cena przewyższa kwotę, jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Dodatkowo zamawiający nie może zwiększyć tej kwoty do ceny najkorzystniejszej oferty. Nie ma nic przeciwko temu, żeby nasz zakład budżetowy zajmował się cmentarzem, bo może być taniej, może być lepiej tylko to, co mówili radni Domasiewicz i Wojtkowski, chciałby, aby wykazali te nieprawidłowości w stosunku do poprzedniego administratora.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Stwierdziła, że wszystko się zgadza, co przeczytał Pan Przewodniczący. Przypomniała, że gdyby Rada podjęła uchwałę o uchwaleniu budżetu miasta w miesiącu grudniu z autopoprawkami, gdzie w jednej z nich było zwiększenie środków w związku z otwarciem przetargu na administrowanie cmentarzem, to wszystko by się zgadzało. Natomiast uchwała w sprawie budżetu miasta była podjęta w miesiącu styczniu i na dzień otwarcia, miasto nie posiadało w projekcie budżetu wystarczających środków i nie mogło bazować na projekcie budżetu. Mogło bazować tylko na projekcie budżetu bez autopoprawek, więc naprawdę nie było środków do momentu uchwalenia budżetu. Te środki dopiero były uchwalone w budżecie, który obejmował wszystkie autopoprawki.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Zauważył, że przed chwilą Pani Skarbnik powiedziała, że chcieliśmy zwiększyć pieniądze, ale Rada nie pozwoliła i teraz nie wie, czy nie podpisano umowy z poprzednim administratorem dlatego, że nie było pieniędzy, czy wykazaliśmy nieprawidłowości i o to pytał. Nie podpisano umowy w wyniku braku finansów, czy z powodu złego administrowania cmentarzem.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Wyjaśniła, że te sprawy na siebie się nałożyły. Gdyby uchwała w sprawie budżetu była podjęta w grudniu, to administratorem pewnie byłby poprzedni, Natomiast nieprawidłowości pewnie wyszłyby w trakcie i byłyby wyegzekwowane. Miasto, w momencie kiedy w grudniu uchwała budżetowa nie została podjęta, zaczęło się zastanawiać nad realizacją tego zadania w inny sposób. Poza tym radni składali interpelacje zacytowała : „brak usług własnych „, dodała, cokolwiek autor miał na myśli, „które przyniosłyby dodatkowe środki do budżetu bądź też pozwoliłyby zaoszczędzić”. Myśli, że radni na ten moment, gdzie zakład budżetowy startuje, dać szansę. Zawsze możemy zmienić w ten sposób administrowania, ale w tym momencie wydaje się jej, że trzeba dać szansę i za jakiś czas zapytać, ile to kosztuje, jak to się ma, czy mieszkańcy płacą więcej, czy mniej, bo trzeba brać pod uwagę nie tylko to, co mieszkańcy płacili do tej pory do miasta, ale też to, co płacili za usługę administratorowi. Poprosiła, żeby uzbroić się w cierpliwość, dać szansę Pani Dyrektor i zakładowi, a za jakiś czas zawsze, w każdym momencie możemy wrócić do innego rozwiązania.

Andrzej Wojtkowski – Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Stwierdził, że „Pan radny Nadolny nie robi tego dla niego, Andrzeja Wojtkowskiego, tylko dla mieszkańców, bo Andrzej Wojtkowski jest jednym z mieszkańców tego miasta. Poprosił, aby wyrażać się trochę inaczej, to po pierwsze. Po drugie jak lapsus językowy, bo tak to odbiera, wywołać taką ogromną dyskusję, bo dzisiaj czepiacie się Prezydenta Garlickiego, że nie zauważył uchybień. Nie zgodził się z tym, bo powiedziane było dzisiaj, bo do dzisiaj, do dnia dzisiejszego tak naprawdę nikt nie wiedział o takich rzeczach, że są jakieś nieprawidłowości. Podejrzewa, że żadne nieprawidłowości nie wyjdą oprócz tego, że może alejka jest krzywa w lewo, czy w prawo, czy z górki, czy pod górkę. Może schodek się ułamał gdzieś tam, to takie nieprawidłowości. Jakieś przejęzyczenie w pewnym momencie zaowocowało nam dyskusją i nie zgodzi się tutaj, że Prezydent jest winien wszystkiemu temu, co się dzisiaj dzieje. Zobaczmy co będzie dalej z innymi rzeczami, a zwracając się do Prezydenta stwierdził, że z tego co się zorientował, to ten punkt znowu niestety nie przejdzie. Będziemy dalej pracować nad tym. Na komisji głosowanie było normalne, a dzisiaj pewnie już nie będzie normalnie”.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że dalej ma taką nadzieję, że to wszystko będzie normalnie właśnie. Mówimy o statucie MPGKiM, a dyskusja trochę obok się potoczyła, zresztą nie pierwszy raz i rozumie, że te wątpliwości są, była deklaracja, że będziemy je wyjaśniać, więc będziemy o tym rozmawiać, a teraz tak naprawdę przedmiotem tego projektu uchwały jest statut MPGKiM, co jest czysto formalną rzeczą i rozumie, że będzie przyjęty.

Andrzej Podsiadło – radny

Zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Artura Nadolnego, „żeby zrobić wizję na cmentarzach. Może się wypowiedzieć na temat jednego cmentarza tzw. starego przy ul. Kopernika. Mówił już wcześniej jaka tam jest dewastacja w pewnym sensie, bo jeżeli brama po kapitalnym remoncie 2-3 lata temu przy szkole ekonomicznej w tej chwili prawdopodobnie się nie zamyka, nie mówiąc o tym, że jest zeszpecona w tak krótkim czasie. Wynika to stąd prawdopodobnie, że nie są kontrolowane i rejestrowane wjazdy na cmentarz. Droga sprawa, to ta nieszczęsna kaplica, która w zasadzie służy jako śmietnisko. Następnie przytoczył opłaty jakie ponosił 3-4 lata temu i stwierdził, że są to ceny porównywalne do tych, które obowiązują teraz. Uważa, że mieszkańcy nie będą ponosić wyższych cen, a powiedziałyby, że biorąc pod uwagę inflację, będą one mniejsze.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia Statutu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Zakład Budżetowy w Łomży, określony drukiem nr 830 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 7 radnych, przy 10 głosach przeciw i 5 głosach wstrzymujących. Uchwała nie została podjęta.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Stwierdziła, że nie czy Państwo radni wiedzą, co przegłosowali, bo w tym momencie, jeżeli tych zadań zakład budżetowy nie będzie miał, to należy rozumieć, że radni chcą zlecić je na zewnątrz, czyli powrót do stanu pierwotnego. Poza tym, to jeszcze oznacza, że dalej stawki będą 23 %, a nie 8 % itd. Zastanawia się tak naprawdę, co w tej chwili Państwo radni zrobili.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że tak naprawdę nic się nie dzieje. Pani Skarbnik też nie powinna dziwić się takiemu wynikowi głosowania. Jeżeli nie chciano jakichkolwiek symulacji pokazać ile to będzie kosztowało, to część radnych to tak naprawdę ze strachu zagłosowała przeciw, a tu nic się nie zmienia. Ceny brutto dla mieszkańców zostają na tym samym poziomie. Na poprzedniej sesji była mowa, że nie ma problemu, że Prezydent zleci to zarządzeniem i MPGKiM będzie zarządzał i zarządza, a w tej chwili będziemy mieli większą kontrolę nad wydatkami, ponieważ po każde pieniądze Prezydent będzie musiał zwrócić się do Rady Miejskiej. Nic strasznego tu się nie stało i poprosił żeby się nie obawiać, nic tu nie wybuchnie.

Ad. 20

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Przedstawił opinię Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości w sprawie Regulaminu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Przykoszarowej i ul. Mikołaja Kopernika w Łomży (w załączeniu).

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Stwierdził, że Pani Przewodnicząca zleciła mu dalsze prowadzenie sesji. Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Regulaminu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Przykoszarowej i ul. Mikołaja Kopernika w Łomży, określony drukiem nr 832 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 12 radnych, przy 4 głosach przeciw i 5 głosach wstrzymujących.

**Uchwała Nr 482/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie Regulaminu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Przykoszarowej i ul. Mikołaja Kopernika w Łomży – w załączeniu.

Ad. 21

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 165/XXI/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 stycznia 2016 r. z późn. zm. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej (w załączeniu).

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 165/XXI/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 stycznia 2016 r. z późn. zm. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej, określony drukiem nr 827 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 19 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 19 radnych - jednogłośnie.

**Uchwała Nr 483/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 165/XXI/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 stycznia 2016 r. z późn. zm. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej – w załączeniu.

Ad. 22

Omawianie punktu rozpoczęło od przedstawienia opinii Komisji.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości

Przedstawił opinię Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Łomża (w załączeniu).

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Otworzyła dyskusję.
Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Łomża, określony drukiem nr 833 A.

W trakcie głosowania poinformował, że zagłosował na swoim pulpicie i odruchowo nacisnął pulpit Przewodniczącej Rady Miejskiej, za co przeprosił. Anulował głosowanie i ponownie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Łomża, określony drukiem nr 833 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 19 radnych, przy 1 głosie przeciw i 1 głosie wstrzymującym.

**Uchwała Nr 484/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Łomża – w załączeniu.

Ad. 23

Omawianie punktu rozpoczęło od przedstawienia opinii Komisji.

Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury

Przedstawiła opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu „Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020 (w załączeniu).

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu „Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020, określony drukiem nr 837 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 20 radnych - jednogłośnie.

**Uchwała Nr 485/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie zmiany uchwały Nr 537/LVIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 29 sierpnia 2018 roku, zmienionej Uchwałą nr 53/VI/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 lutego 2019 roku, odnośnie wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta Łomża w charakterze Lidera do realizacji projektu „Regionalne Innowacje Społeczne – Centra Integracji Społecznej województwa podlaskiego” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej VII Poprawa Spójności Społecznej, Działania 7.1 Rozwój Działań Aktywnej Integracji RPOWP 2014-2020 – w załączeniu.

Ad. 24

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Otworzył dyskusję na temat projektu uchwały w sprawie wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży dla radnych (wniosek i projekt uchwały w załączeniu).

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży dla radnych, określony drukiem nr 831 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 20 radnych - jednogłośnie.

**Uchwała Nr 486/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

w sprawie wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży dla radnych – w załączeniu.

Ad. 25

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Otworzył dyskusję na temat projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miejskiej Łomży, ustalenia ich przedmiotu działania oraz składów osobowych (wniosek i projekt uchwały w załączeniu).

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Stwierdził, „że rozumie, że to jest rezygnacja Artura Nadolnego z Wiceprzewodniczącego Komisji. W związku z tym, czy może zaproponować osobę na miejsce Artura Nadolnego. Prosiłby, aby na Wiceprzewodniczącego Komisji Sportu, Zdrowia i Rodziny powołać Marcina Dębka”.

Marcin Dębek – radny

Wyraził zgodę.

Dariusz Domasiewicz – radny

Poprosił o opinię radcy prawnego, ponieważ znów jesteśmy zaskakiwani.

Mieczysław Jagielak – Radca Prawny UM

Wyjaśnił, że w tej chwili głosowany będzie projekt uchwały określony drukiem 823 A. Jest to projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miejskiej Łomży, ustalenia ich przedmiotu działania oraz składów osobowych. Ten projekt załatwia kompleksowo wszystkie zmiany, które zgłosili Państwo radni.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miejskiej Łomży, ustalenia ich przedmiotu działania oraz składów osobowych, określony drukiem nr 823 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 21 radnych - jednogłośnie.

**Uchwała Nr 487/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

zmieniająca uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miejskiej Łomży, ustalenia ich przedmiotu działania oraz składów osobowych – w załączeniu.

Ad. 26

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Otworzył dyskusję na temat projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży (wniosek i projekt uchwały w załączeniu).

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży, określony drukiem nr 822 A.

Na 22 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 22 radnych - jednogłośnie.

**Uchwała Nr 488/LI/22
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 23 marca 2022 r.**

zmieniająca uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży – w załączeniu.

Ad. 27

Omawianie punktu rozpoczęto od przedstawienia opinii Komisji.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Przedstawił opinię Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia w sprawie realizacji Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Innych Uzależnień za 2021 rok (w załączeniu).

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Otworzyła dyskusję.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 14 głosami za, przy braku głosów przeciw i 8 głosami wstrzymującymi, pozytywnie oceniła realizację Łomżyńskiego Programu

Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Innych Uzależnień za 2021 rok (druk nr 813 w załączeniu).

Ad. 28

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Przedstawił pisma skierowane do Rady Miejskiej:

1. Skarga mieszkańca w sprawie nabycia przez miasto Łomża nieruchomości w związku z realizacją inwestycji - budowa bulwarów – Rada, w wyniku głosowania 20 głosami za – jednogłośnie, przekazała skargę do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
2. Pismo w sprawie oddelegowania 2 radnych do prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Miasta Łomża. Poprosił o zgłaszanie kandydatur.

Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Sportu i Zdrowia

Zgłosił kandydaturę radnego Ireneusza Waldemara Cieślika, który wyraził zgodę.

Piotr Serdyński – radny

Zgłosił kandydaturę radnego Artura Nadolnego, który wyraził zgodę.

Więcej kandydatur nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 21 głosem za – jednogłośnie, oddelegowała radnego Ireneusza Waldemara Cieślika i radnego Artura Nadolnego do prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Miasta Łomża.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Kontynuując przedstawił kolejne pismo skierowane do Rady Miejskiej:

1. Pismo w sprawie zgłoszenia 2 przedstawicieli Rady Miejskiej do prac w Komisji w sprawie zabytków. Zgłosił swoją kandydaturę. Poprosił o zgłaszanie kandydatur.

Tadeusz Kowalewski – radny

Zgłosił kandydaturę radnej Marianny Jóskowiak, która wyraziła zgodę.

Więcej kandydatur nie zgłoszono.

Rada, w wyniku głosowania 22 głosem za – jednogłośnie, oddelegowała radną Mariannę Jóskowiak i radnego Andrzeja Grzymałę do prac w Komisji ds. rozpatrywania wniosków o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łomża.

Andrzej Grzymała - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Przedstawił następująco:

1. Pismo Przewodniczącej Klubu Radnych PiS – a/a.
2. Pismo MPK Sp. z o.o. – a/a.
3. Wniosek rodziców dzieci korzystających z miejskich żłobków o zwolnienie z opłat - Rada, w wyniku głosowania 22 głosami za – jednogłośnie, przekazała pismo do Prezydenta Miasta.
4. Pismo PINB – a/a.
5. Pismo Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku – a/a
6. Pismo w sprawie wykupu nieruchomości wraz z udzieloną odpowiedzią – a/a.

Ad. 29

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poprosiła o zgłaszanie spraw w punkcie sprawy różne.

Nie zgłoszono.

Alicja Konopka – Przewodnicząca Rady Miejskiej

W związku z wyczerpaniem porządku, zamknęła obrady LI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Łomży

Alicja Konopka

Protokołowały:

D. Śleszyńska

J. Zawiśniewska